GŁOS POMORSKI

Nr. 44 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **4500** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **5100** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 6060 mk., do Niemiec 7880 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 200 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 3-łamowej przed tekstem 800 mk., wśród tekstu 1000, za tekstem 650 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki. płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialnoś za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 24-go lutego 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Uzdrowienie skarbu.

UZDROWIENIE SKARBU.

Wczoraj w południe odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja p. ministra Grabskiego z przedstawicielami prasy stołecznej i prowincjonalnej, na której pan minister skarbu przedstawił w ogólnych zarysach swój plan sanacji skarbu.

Narady belwederskie (byłych ministrów skarbu) — mówił minister — stwierdzili, że ustalenie budżetu w markach polskich nie jest rzeczą ścisłą. Stwierdzono również że należy dążyć do równowagi budżetowej przez ustalenie równowagi dochodów i wydatków.

PUNKT WYJŚCIA SANACJI SKARBU.

Punktem wyjścia jest położenie tamy wzrostowi wydatków i podwyższenie dochodów. Kierując się temi wskaźnikami. minister skarbu naprawę budżetu zacznie od ustalenia realnego budżetu ramowego na okres trzyletni — jest to jeden ze środków celu osiągnięcia równowagi budżetowej. W budżece tym należy przyjąć miernik stały. Najściślej odpowiada idei miernika całego wskaźnika cen hurtowych. O ile jednak chodzi o wyliczenie cyfrowe tego rodzaju miernika, to trzeba powiedzieć jeszcze, do czego nawiązujemy ten wskaźnik. Tu z góry zaznaczyć należy — do złotego polskiego gdyż marki polskiej nie wprowadzamy. a ustawa walutowa przyjęta przez Sejm, wprowadza złoty polski. Przez to nawiązanie wzbudzimy przekonanie, że torujemy drogę przekonaniu o stałości i niezmienności złotego polskiego, do którego w warunkach walutowych zamierzamy.

SANACJA POTRWA TRZY LATA.

Plan budżetu, polegający na podziale dochodów, będzie wymagał szeregu lat, nim się go zrealizuje. Narazie sanację zaczynamy, — mówił minister — od nakreślenia planu na najbliższe trzy lata. Rok 1923 dzielę na dwa okresy: Od 1 do 1 lipca. W tym drugim okresie zacznie się faktyczna sanacja.

PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE.

W planie przewidziane jest przedewszystkiem wyeliminowanie budżetu wszystkich tych działów, które noszą charakter przedsiębiorstw, a więc w pierwszym rzędzie gospodarstwa kolejowego. To wyodrębnienie będzie możliwe do uskutecznienia jedynie w etapach stopniowych. Chodzi o to, że chcąc jednak uzyskać to, aby wszystkie wydatki eksploatacyjne kolei mogły pokrywać dochody jej, musimy to oprzeć na stałym stosunku wydatków na te cele do realnej wartości towarów, to j. na indeksie cen. Co do inwestycji kolei, bez których przy normalnej gospodarce w ogólności, a przy zniszczeniu wojennem na kolejach w szczególności obyć się nie można, to trzeba szukać na nie pokrycia w obligacjach kolejowych. Obligacje dobrze obliczone znajdą nietylko nabywców zagranicznych, ale przedewszystkiem wobec zastosowania miernika złotego znajdą ich na rynku krajowym. Analogicznie do gospodarstwa kolejowego zamierzamy przeprowadzić sanację i w innych dziedzinach, noszących charakter przedsiębiorstw.

BUDŻET.

Co się tyczy danego budżetu, to stwierdzić muszę, że budżet administracyjny jak w każdem państwie tak i u nas dzieli się na budżet zwyczajny i nadzwyczajny. W Polsce nadzwyczajne wydatki przybrały olbrzymie rozmiary. Pożyczka francuska — o której panowie wiecie — pozwoli nam wprawdzie pokryć dużo wydatków nadzwyczajnych, w pewn. dziedzinach pozostanie jednak do pokrycia cały szereg innych wydatków z dziedzin takich, jak odbudowa, która przybrała wielkie rozmiary. I tu stwierdzić muszę, że chcąc uzyskać naprawę skarbu zarówno budżet zwyczajny jak i nadzwyczajny musi być w ciągu 3 lat znacznie ograniczony, tembardziej że z góry przewidzieć można, iż podatki pośrednie przy wprowadzeniu miernika złotego nie dadzą rezultatów wcześniej jak w roku 1925. Wprawdzie podatki bezpośrednie dadzą wyniki wcześniej, wprawdzie już w roku 1924 przewidzieć można, że dochody pokryją wydatki nadzwyczajne, niemniej chcą przeprowadzić sanację skarbu w roku 1925, musimy mieć zwyżkę dochodów nad wydatkami zwyczajnymi, gdyż wydatków nadzwyczajnych samemi pożyczkami pokryć nie możemy. Musimy część tych wydatków pokryć z dochodów zwyczajnych i przy tej sytuacji budżet w ciągu tych 3 lat będzie się wyrażał pewną sumą deficytową. Deficyt ten będzie może nawet większy, aniżeli miljard złotych polskich.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Miljarda tego nie szukamy wyłącznie w pożyczce ani drukowaniu banknotów. Tu trzeba wprowadzić w grę czynnik realny: podatek majątkowy. Jest to konieczne, że musimy się uciekać do tego nadzwyczajnego środka bowiem trzeba zważyć, że Polska jest państwem, które powstało z niczego, że więc na jej kapitał zakładowy muszą się złożyć wszyscy posiadający majątek obywatele. Nie będą oni bardzo pokrzywdzeni, jeżeli się zważy, że każdy z nich wykorzystywał specjalną konjunkturę marki polskiej, powiększając w ten sposób swój majątek. Majątki te ruchome i nieruchome stanowią dzisiaj olbrzymią wartość, która musi być wyciągnięta do akcji sanacyjnej. Majątek wszystkich obywateli musi i powinien być czynnikiem naprawy. Wprowadzenie podatku majątkowego nie będzie niczem strasznem, albowiem deficyt skarbu nie zamierzamy pokryć z tego podatku. Jestem pewny — mówił minister skarbu — że przez zrozumienie obowiązków przez obywateli uzyskamy napewno nietylko pożyczkę wewnętrzną, ale i zagraniczną. Podatek majątkowy będzie ściągany w ciągu pięciu półroczy, poczynając od jesieni rb. Pierwsza rata podatku będzie pobierana jako zaliczka następne zaś raty będą później ustalone w ustawie sanacyjnej. Podatkiem tym uniezależnimy się od konieczności emisji i pożyczek. Inne sprawy, związane z sanacją p. min. skarbu obiecał poruszyć na następnych konferencjach.

SAMOWYSTARCZALNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

W budżecie przedsiębiorstw i monopolów państwowych każdy dział gospodarki państwowej i każde przedsiębiorstwo powinno mieć własny budżet i dla każdego ustanowione mają być normy dochodów czystych, obowiązujące na rok 1923, 1924 i 1925. W każdym dziale mogą być zaciągnięte niezbędne pożyczki na inwestycję, zabezpieczone wartością właściwą przedsiębiorstwa oraz dochodami. Przyznanie dochodu czystego na inwestycje będzie dopuszczalne dopiero wówczas. gdy przedsiębiorstwa w dochodach wykażą nadwyżke nie mniej niż 5 proc. kapitału, reprezentującego wartość danego przedsiębiorstwa, wówczas połowa przewyżki ponad 5 proc. może być użyta na inwestycje. Minister skarbu może ustanowić osobnego komisarza do czuwania nad tem, aby dochodowość danej gałęzi gospodarki państwowej odpowiadała tym zasadom. Ministerstwo Kolei Żel. ma sprawować zwierzchnie kierownictwo P. K. P. i nadzor nad niemi. Zarząd P. K. P. spoczywać będzie bezpośrednio w dyrekcjach okręgowych, odpowiedzialnych za gospodarkę finansową. W celu zmniejszenia wydatków na kolejach przeprowadzoną zostanie reforma, znosząca w zakresie kolejnictwa wszystkie właściwości niezgodne z charakterem przedsiębiorstwa handlowego. Koleje dojazdowe zostaną wydzierżawione na warunkach, zapewniających Państwu możliwie największe zyski. W razie niemożności osiągnięcia odpowiednich warunków dzierżawy, koleje te mogą być odstąpione na całkowitą lub częściową własność przedsiębiorstwa prywatnego. Taryfy ułożone zostaną tak, aby odpowiadały przynajmniej kosztom przewozu i bytu w stosunku właściwym do wartości rynkowej przewożonego towaru oraz aby zapewniły coraz większe zyski dla skarbu. Budowa nowych linji kolejowych o ile okaże się niemożliwe uzyskanie na ten cel osobnej pożyczki będzie oddana przedsiębiorstwu prywatnemu na zasadzie koncesji. Ogólne sumy w wydatkach w budżecie lasów państwowych nie mogą przekraczać 45 proc. ogólnych dochodów.

OSZCZĘDNOŚCI.

W celu przeprowadzenia oszczędności budżetowych planuje p. min. skarbu połączenie Ministerstw Kolei i Poczt oraz administracji dróg lądowych i morskich z Ministerstwem Robót Publicznych. Pozostałe funkcje Ministerstwa Robót Publiczn. dołączone być mają do innych Ministerstw. Ministerstwo Zdrowia Publ. przyłączone ma być do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W razie wzrostu wpływów danin komunalnych i ceł samorządu mogą być pociągnięte do stałego pokrywania wydatków na uposażenie nauczycieli szkół powszechnych oraz wydatków rzeczowych, szkół średnich i zawodowych oraz do całkowitego pokrycia wydatków na szpitalnictwo powszechne, zwalczania chorób zakaźnych i dożywiania dzieci. Wszystkie władze pierwszej i drugiej instancji z wyjątkiem skarbowych, sądowych, kolejowych i pocztowych zespolone być mają w starostwach, względnie w urzędach wojewódzkich. Postępowanie administracyjne ma być uproszczone. Tok czynności biurowych zreformowany, zmniejszona ma być ilość placówek zagranicznych. wymiar uposażenia urzędników państwowych ulegać ma zmianie stosownie do wskaźnika drożyźnianego, ustalonego co miesiąc przez Główny Urząd Statystyczny. Podstawą obliczenia poborów będzie uposażenie urzędników, wypłacone w lutym 1923 r. Polepszenie płac urzędników, wyrażonych w złotych nie będzie możliwe na razie i nastąpi tylko w razie zmnieszenia się liczby urzędników tak, aby ogólna liczba wydatków nie była przekroczona. Realizacja finansowej reformy rolnej nastąpi drogą kredytu, opartego na złotym polskim oraz na zwrocie kosztów przeprowadzenia tej realizacji drogą poborów specjalnych opłat. Realizacja odbudowy kraju nastąpi drogą nałożenia na właścicieli lasów osobnych świadczeń lub opłat wyrównawczych w stosunku do ofiar, poniesionych przez tych, którzy w latach 1919 i 1921 oddali swój kontyngent po cenie minimalnej a nie wygórowanej, z zaliczeniem tych opłat, jak również i świadczeń na poczet podatku majątkowego. Realizacja rozbudowy miast nastąpi drogą oparcia kredytu budowlanego na obligacjach złotych.

PROJEKT USTAWY O SANACJI SKARBU.

Równocześnie ze sprawozdaniem z koferencji prasowej w Ministerstwie Skarbu otrzymujemy streszczenie projktu ustawy o sanacji skarbu, który w przyszły poniedziałek zostanie przedłożony Radzie Ministrów a następnie wejdzie na porządek dzienny obrad Sejmu. Projekt tej ustawy opracował sam minister Grabski.

Według tego projektu

BUDŻET

opierać się będzie na planie finansowym ustalonym na przeciąg trzech lat, w ciągu których dochody skarbu będą systematycznie zbliżały się do wysokości zwyczajnych wydatków państwowych. W tem celu budżet państwowy składać się ma z budżetu administracyjnego oraz z budżetu przedsiębiorstw i monopoli, z których każdy dzielić się będzie na zwyczajny i nadzwyczajny. W ciągu roku 1924 i 1925 suma wydatków budżetu zwyczajnego, administracyjnego nie może przekraczać 90 proc. sumy kredytu w budżecie roku bież. z wyjątkiem wydatków na szkolnictwo powszechne, które będą wzrastały corocznie o 10 proc. Polityka wydatków związanych z poborami ceł i danin publicznych będzie dopuszczalna w granicach 10 proc., osiągniętych w stosunku do roku 1923 zwyżki finansów z odnośnych źródeł dochodowych. Wydatki nadzwyczajne, a więc niezwiązane z normalnym tokiem administracji państwowej lub eksploatacją przedsiębiorstw państwowych, a w szczególności wydatki inwestycyjne będą uzależnione o uzyskania środków na ich pokrycie. W braku ich pokrycia będą zaniechane.

STAŁY MIERNIK.

W celu zabezpieczenia dochodów skarbowych od kurczenia się skutkiem możliwego spadku wartości pieniądza, na okres poprzedzający reformę walutową, wartość złotego służyć będzie jako miernik. Wartość złotego miernika w markach polskich będzie wypośrodkowa-

Giełdy.

Warszawa, 22. 2. Dolary amerykańskie 52 500, marki niemieckie 2.20. Czeki. Londyn 248 000, Paryż 3 225, Praga 1 500, Szwajcarja 9 800. Akcje. Rudzki 42 500, Starachowice 40 250, Hurtownia 7 100, Żyrardów 175 000, Polbal 4 100, Nobel 18 000, Cegielski 118 000, Poznański Bank Związku Spółek Zarobkowych 18 400, Bank Handlowy 76 000, Firley 15 000, Lilpop Rau 84 000, Karasiński 16 000

Poznań, 22. 2. Waluty i dewizy: Dolary amerykańskie 51 000, marki niemieckie 2.40. Akcje bankowe: Kwilecki Potocki i S-ka. 2 600, Bank Przemysłowców 1 000, Bank Związku Spółek Zarobkowych I—IX em. 1 700. Akcje Przemysłowe: Arkona ex prawo kupna 2 300, Centrala Skór 2 450, Herzfeld Viktorius 4 000, Hurtownia Spółek Spożywczych I—II em. 1 000, Papiernia Bydgoszcz 2 100, Starogardzka Fabryka Mebli 1 800, „Tri“ 1 300, „Unja“ (dawn. Ventzki) 4 200, Wagon-Ostrów 2 100.

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 2-20	(pol.) $43-43^1/_2$
Dolar —48 500.	Dolar 22500-23000

na na zasadzie indeksu cen hurtowych i ogłaszana będzie przez Radę Ministrów. Złoty jako miernik służyć będzie do określania nieprzekraczalnej granicy wydatków państwowych, jak i przy przerachowaniu na złoty dochodów, przypadających na rzecz skarbu, ułatwi pobory w markach polskich według kursu złotego, ustalonego przez ministra skarbu.

WZMOŻENIE DOCHODÓW.

Podatki bezpośrednie i pośrednie mają być podniesione do skali przedwojennej. Taryfy pocztowe i opłaty administracyjne mają być stopniowo podnoszone do wysokości przedwojennej, przeciętnej dla trzech byłych zaborów. Eksploatacja monopolu tytuniowego ma być tak zorganizowana, aby nie wymagała nakładów ze strony państwa i dawała dochody, któreby w roku 1925 dosięgały normy przedwojennej. Napoje wyskokowe mają być silniej opodatkowane aby w końcu r. 1925 dosięgły przedwojennej wysokości dochodów. Stawki i taryf celnych mają być również doprowadzone do takich norm, aby dochody z ceł były nie mniejsze od przedwojennych. Podatki od nieruchomości miejskich, przekazane do końca roku bież. gminom miejskim mają być od stycznia roku przyszłego pobierane na rzecz skarbu. Do czasu trwania ustawy o ochronie lokatorów, podatek ten ma wynosić 3 procent przedwojennej kwoty najmu w złocie i pobierany ma być od lokatorów. Państwowy podatek majątkowy ma być przywrócony. Oparty on będzie na oszacowaniu majątku. Wolne od podatku będą majątki o wartości poniżej 1000 złotych. Skala progresji podatków ma być ułożona w ten sposób, aby najwyższa jej stopa nie przekraczała 5-krotnej stopy najniższej.

POKRYWANIE DEFICYTU.

Deficyt zwyczajny budżetu administracyjnego, oraz część deficytu nadzwyczajnego, budżetu administracyjnego odpowiadająca wydatkom na odbudowę pokryte będą wydatki majątkowe. Reszta deficytu budżetu administracyjnego oraz deficyt budżetu przedsiębiorstw i monopoli pokryte będą pożyczkami wewnętrznemi i zagranicznemi zabezpieczonemi dochodami kolei, monopolu tytoniowego, ceł i lasów państwowych.

Kto podciął siły finansowe włościjaństwa?

II.

Już w poprzednim zaznaczyłem artykule, że włościaństwo polskie po skończonej wojnie szybko zaczęło się dorabiać i że z sprzedaży zboża i bydła uzyskało spory zasób gotówki, który można było zużyć na zakupno, czy to ziemi, czy inwentarza, czy całego gospodarstwa lub na wybudowanie budynków. Sumy nie były tak olbrzymie, ak te, o których dzisiaj się mówi — milionami nie rzucano, ale za to marka polska naonczas jeszcze miała wartość ogromną. W porównaniu do dzisiejszej wartości marki, marka polska w czerwcu r. 1920 jeszcze miała wartość 400 razy większą. Wówczas bowiem płacono za dolara około 120 mk., a dziś płaci się 40 000 mk., t. zn. 400 razy więcej. Kto chce zrozumieć, jaką poniósł stratę na samej gotówce, niech sobie przypomni, ile posiadał gotówki zaoszczędzonej w czerwcu r. 1920 i niech gotówkę którą obecnie posiada, podzieli przez 400, a wtedy przekona się, czy przyrosło mu rzeczywiście majątku, czy ubyło.

Co było głównym powodem upadku marki polskiej? W Polsce niewątpliwie dużo spraw zmieniło się na lepsze, ale marka nasza spadała dlatego, że zagranica nie miała zaufania do rządów w Polsce. Wyraźnie przecież kapitaliści zagraniczni opowiadali, że czemprędzej pozbywają się marek polskich i nie wierzą w ich wartość, ponieważ w Polsce są takie rządy, że one muszą doprowadzić do bankructwa: a kiedy ich się pytano, dla czego tak sądzą, wskazywali na wszystkie piękne uchwały i rozporządzenia rządu czy Sejmu, w których Polska hojnie uchwalała wydatki olbrzymie, a nic nie mówiła skąd pieniądze na wydatki brać, a przedewszystkiem wskazywano między innem na sposób, w którym większość sejmowa z lewicy uchwaliła przeprowadzić reformę rolną.

„Jeśli wy w Polsce w taki sposób umiecie ludziom odbierać własność prywatną i nie dawać za to pełnego odszkodowania, to tak samo możecie jutro uchwalić, że zamiast roli odbiera się ludziom kapitał lub fabryki bez żadnego odszkodowania, a wtedy nasze pieniądze w Polsce muszą stracić wartość."

Zagranica drwiła sobie z Polski że Polska w takich chwilach, w których sama ledwie stała na nogach, chciała wywłaszczać tych, co najsilniej jeszcze stali na nogach i mogli przez powiększenie produkcji swojej Polsce gospodarczo dopomóc w wysokim stopniu. Koniec końcem, socjalistyczne sposoby rządzenia, którym ulegał także Witos i Wyzwolenie, sprawiły, że zagranica do stosunków gospodarczych polskich nie mogła nabrać zaufania i dlatego marka polska spadała coraz więcej. Tak to się stało dziwnie, że ci sami ludzie, którzy włościaninowi chcieli dopomóc, pokrzywdzili go przez to, że zbudowali niemądrą, niepraktyczną maszynę do przeprowadzenia reformy rolnej, skrępowali ręce włościaninowi i prywatnym ludziom natomiast nie pozwolili radzić im sobie samym, a z drugiej strony sprawili, że niemądre ich zarządzenia osłabiać za granicą wiarę w gospodarkę i rozsądek Polski, powodowały spadek waluty naszej i temsamem na dobitek jeszcze zmniejszały majątek chłopa polskiego, poprostu okradały jego kieszeń.

Pozorna wielka życzliwość przyjaciół lewicowych pozbawiła włościanina polskiego majątku właśnie przez te zarządzenia, które niby to miały chłopu polskiemu raj dać na ziemi. Jeżeli co, to właśnie sprawa reformy rolnej jest najjaskrawszym dowodem na to, że łączenie stronnictw włościańskich z lewicą stanowi włościaństwu chyba tylko przynieść może szkody.

Dotychczasowa 4-letnia praktyka Witosa, Stapińskiego i „Wyzwolenia", którzy ze względów politycznych, a nie dla dobra gospodarza trzymali się klamki lewicowej, dowodzą najlepiej, że stronnictwa te na błędnej były drodze. Trzeba nakoniec zerwać z tem wszystkiem. Potrzeba konieczna, ażeby włościanie zrozumieli sami, którędy droga. Ale potrzeba przedewszystkiem, ażeby ci włościanie, którzy już są zorganizowani u „Piastowców" lub „Wyzwoleniu", nie pozwolili się wieść na pasku rozmaitym Polakom lewicowym, którzy ich ciągną na lewo na korzyść żydów i socjalistów, lecz włościanin powinien zrozumieć, że miejsce jego jest na prawicy. Gdyby sejmowe stronnictwa włościańskie były mniej radykalne, a za to były posłuchały rad prawicowego obozu, byłby włościanin dziś bogatszy, a reforma rolna byłaby postąpiła olbrzymi krok naprzód. Zabili reformę rolną jej przyjaciele.

Chadek.

Telegramy.

WŁAŚCIWE OBLICZE AKCJI LITWY KOWIEŃSKIEJ

(Głosy prasy francuskiej).

Paryż, (PAT-Havas). Na skutek wypadków w strefie neutralnej głosy prasy francuskiej dla Litwy są bardzo surowe. Litwa jest punktem węzłowym intryg Berlina i Moskwy przeciwko porządkowi w Europie — mówi Pertinax w „Action Francaise" i nazywa Litwę narodem, którego szczególną charakterystyczną cechą jest nienawiść przeciwko sąsiedniemu narodowi polskiemu. „Gaulois" pisze, że Litwini, a przedewszystkiem Niemcy, którzy ich popychają do akcji, uświadamiają sobie bądź co bądź, że nie nadeszła jeszcze chwila przyłączenia Litwy do Prus Wschodnich. Akcja rządu litewskiego u Ligi Narodów jest jednomyślnie uważana za akt pełen hipokryzji. Ten sam Saint Bridge nazywa tę akcję klasycznym manewrem złodzieja, który ucieka jąc przed pościgiem woła: łapaj złodzieja.

Paryż. (PAT-Havas). Prasa francuska w dalszym ciągu obszernie komentuje wypadki, jakie się rozgrywają w polsko-litewskim pasie neutralnym, uważając je jednomyślnie za niezbity dowód intryg niemiecko-rosyjskich mających na celu uczynienie dywersji przeciwko akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry. Taką opinię wypowiadają między innymi Pertinax w „Echo de Paris", Bidon w „Figaro", Saint Bridge w „Journal" i i. W „Petit Paris en" Henryk Corab powołując się na informacje „Muenster Anzeiger" wykazuje, że władze niemieckie wysłały na Litwę ochotników niemieckich, pochodzących z okręgu Ruhry.

GENERAŁ CARTON DE VIARD W WARSZAWIE

Warszawa 23 2. (Tel. wł.) Generał Carton de Viard szef angielskiej misji na Wileńszczyźnie wrócił z niewoli litewskiej do Warszawy. Opowiada on m. i., co następuje. „Gdy przybyłem do Olienniki pociąg nasz stanął pod gradem kul karabinów maszynowych i pod ogniem artylerji litewskiej. W tej samej chwili wpadli do przedziału uzbrojeni partyzanci litewscy i aresztowali nas. Nie pomogły żadne legitymacje, odebrano nam broń i wywieziono do pobliskich koszar".

Generała Carton de Viard i towarzyszących mu oficerów pozostawiono następnie dłuższy czas na mrozie, wreszcie odprowadzono pod eskortą do Kowna, gdzie ulokowano polskich i angielskich oficerów osobno w koszarach. Gdy ich prowadzono przez ulice miasta, ludność obrzucała ich obelgami. Dzięki natychmiastowej interwencji posła angielskiego w Kownie uwolniono generała wraz z towarzyszami, poczem się udali w drogę do Warszawy.

JEDNOMYŚLNOŚĆ FRANCJI I BELGJI.

Paryż, (Pat-Havas). Jak komunikują urzędowo, odbywa się tu w obecności belgijskiego premjera Theunisa narada, w której wziął udział Poincare, ministrowie finansów, wojny, robót publicznych i obszarów oswobodzonych oraz marszałkowie Foch i generałowie Weygand i Buat. Przedmiotem konferencji były wszystkie kwestie, dotyczące okupacji zagłębia Ruhry, jakoteż kwestja nowych zarządzeń w razie dalszego oporu ze strony Niemiec. Rząd francuski i belgijski, jak zawsze, tak i teraz osiągnęły porozumienie co do wszystkich punktów.

Paryż. (Pat-Havas). Na konferencji francusko-belgijskiej omawiano szereg nowych zarządzeń, które mają być zastosowane na terenie okupowanym a między innemi sprawę konfiskaty na rzecz sojuszników niektórych wyrobów fabrycznych. Na terenie okupowanym mają być wydane zarządzenia w celu usunięcia trudności, na jakie są narażone państwa neutralne z powodu wprowadzenia zakazu wywozu z terenu okupowanego. Poruszono również sprawę nałożenia przez sojuszniczne urzędy celne cła na produkty zagraniczne wysyłane do Niemiec przez terytorium okupowane. Przyjęto również ogólny plan wentualnego wprowadzenia przy udziale konsorcium finansowego francusko-belgijskiego nowej waluty na tym terenie.

Paryż. (Pat.) Agencja Havasa dowiaduje się, że na konferencji między Poincarem a Theunisem postanowiono skasować w okręgu Ruhry oraz na lewym brzegu Renu niemiecki zarząd kolejowy i przystąpić do bezpośredniej eksploatacji kolei przez władze okupacyjne belgijsko-francuskie. Naczelne kirownictwo nad niemiecką administracją kolejową będzie się znajdowało w rękach generała Degoutte, przyczem istotne kierownictwo spocznie w rękach wicedyrektora francuskich kolei państwowych.

ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE SIR R. CECIL'A.

Londyn. (Pat-Havas). Sir Robert Cecil, przemawiając w Cambridge na jednem z zebrań, oświadczył, że uważa w obecnej chwili interwencję Ligi Narodów w sprawie uregulowania kwestji odszkodowań oraz związanej z nią kwestji okupacji zagłębia Ruhry za niepożądaną. Zdaniem Cecila kwestją zasadniczą, jak w zagadnieniu tem powinna być brana pod uwagę jest kwestja bezpieczeństwa Francji. Cecil wyraził przekonanie, że ci wszyscy, którzy krytykują politykę Francji, zajęliby ten sam punkt widzenia co Francuzi, gdyby był w podobnem położeniu.

AMERYKA UWAŻA NIEMCY ZA BANKRUTA.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku: Komisja finansowa senatu odrzuciła wniosek co do udzielenia kredytu Niemcom w celu ułatwienia importu towarów amerykańskich do Niemiec.

*

NAGŁY ZGON DELCASSE.

Nicea, (Pat.) Zmarł tu nagle były minister spraw zagranicznych Delcasse.

NOWY PREZYDENT SENATU FRANCUSKIEGO.

Paryż. (Pat-Havas). Prezydentem senatu 142 głosami przeciwko 135 wybrany został Doumergue.

*

COŚ SIĘ PSUJE U PANA LEJBUSIA.

Ryga. (at.) Łotewska Agencja Telegraficzna donosi z miarodajnych, jakoby źródeł moskiewskich, że stanowisko Trockiego jest zachwiane. Autorytet Trockiego w kołach wojskowych widocznie zmniejszył się. Zastępcą Trockiego w razie jego ustąpienia ma być dotychczasowy główno-dowodzący armji ukraińskiej Frunzew.

Ryga. (Pat.) Z Moskwy donoszą, że rozkład rosyjskiej partji komunistycznej pogłębia się coraz bardziej. Wpływy t. zw. prawdy robotniczej i innych grup opozycyjnych niezmiernie wzrosły. Słychać, że wkrótce ma być zaprowadzony w Moskwie stan oblężenia oraz ma być przeprowadzone aresztowanie elementów opozycyjnych.

*

AKADEMJA POSELSKA w WARSZAWIE.

Warszawa, 23. 4. (Tel. własny). Wczoraj urządzono w Filharmonji uroczystą akademję poselską wobec licznie zgromadzonych tłumów publiczności; posiedzenie zagaił poseł L. Czerniewski (Chrz. Dem.) on też przewodniczył akademii. Ogólny temat przemówień było zagadnienie, jaką Polska powinna być. Przemawiali posłowie pp. Strоński, Dymowski, Rabski, ks. Lutosławski i Sadzewicz.

Poseł Korfanty nie mógł wziąć udziału w akademji z powodu ważnych narad z delegacją francuską.

PLOTKI Z „KURJERKA".

Warszawa, 23. 2. (Tel. własny). Dzisiejszy „Kurjer Poranny" pisze:

„W kuluarach sejmowych twierdzą, że ostatnie posiedzenie klubu N. P. R. było bardzo burzliwe. Poseł Wachowiak mówił mianowicie o rzekomych naradach krakowskich między pp. W tosem, Korfantym i Wachowiakiem na temat oderwania Chrześc. Demokracji od Chrześc. Zw. Jedności Narodowej i stworzenia wspólnie z N. P. R. i „Piastem" silnego rządu centrowego. Podobno większość klubu N. P. R. wypowiedziała się przeciw tym zamiarom".

Powyższą wiadomość „Kurjer Poranny" sam podaje z zastrzeżeniem, co tem słuszniejsze, że wiadomość o tych rokowaniach wyssał sobie „Kurjer" z palca.

Nauka, literatura i sztuka.

ODEZWA ZJAZDU ASTRONOMÓW.

Obradujący w Toruniu pierwszy Zjazd Astronomów Polskich wydał odezwę, zawierającą następujące wezwanie:

„Według jednomyślnej opinji zjazdu honor ojczyzny Kopernika, największego astronoma wszystkich czasów wymaga założenia instytutu astronomicznego, któryby dał możność astronomji polskiej wykonywać prace obserwacyjne, stojące na poziomie nauk współczesnej i któryby jednocześnie zaspakajał pierwszorzędne potrzeby państwowe astronomiczno-geodezyjne. Instytut taki powstać musi dlatego, abyśmy nie postradali moralnego prawa do chlubienia się Kopernikiem. Uderzmy w czynów stal. Zwracamy się do całego społeczeństwa, aby wszyscy, którym leży na sercu dobre imię naszej kultury, swemi ofiarami przyczynili się do wzniesienia obserwatorjum narodowego".

Odezwę podpisali profesorowie: Birkenmayer (Kraków), Ernst (Lwów), Dziewulski (Wilno), Kamieński (Warszawa), Banachiewicz (Kraków), Zaleski (Poznań).

† TEODOR WIERZBOWSKI.

Jak donoszą pisma warszawskie zmarł tam śp. Teodor Wierzbowski w 70 r. życia. Zmarły był znanym historykiem.

ZEBRANIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORJI ZIEM ZACHODNICH.

We wtorek, dn. 20 bm. odbyło się w Poznaniu przy licznym udziale członków i gości w sali Bibljoteki Uniwersyteckiej zebranie miesięczne Tow. Miłośników Historji Ziem Zachodnich. Przewodniczył p. dr. A Wojtkowski. Na porządku dziennym był wykład p. Teodora Tyca p. t. „Zdobycie i chrystjanizacja Pomorza przez Polskę za Bolesława III". Prelegent przedstawił w obszernym wykładzie rozwój stosunków politycznych między Polską a Pomorzem, zamkniętym zdobyciem jego przez Bolesława oraz poszczególne etapy rozwojowe działalności misyjnej. Stosunki polsko-pomorskie przedstawił na tle ówczesnych wypadków politycznych i kościelnych w Europie, gdyż politykę Bolesława wobec Pomorza można dopiero w związku z niemi rozumieć. Misja pomorska, będąca obowiązkiem z punktem honoru książąt polskich została rzeczywiście dokonaną z ramienia Polski co należy podnieść i uwydatnić, a biskupstwo pomorskie weszło w skład prowincji kościelnej gnieźnieńskiej, z którego wyrwały go dopiero późniejsze wypadki polityczne.

List z Górnego Śląska.

Co zarabiają górnicy, a co kopalnie śląskie. — Ze wszystkich produktów najwięcej podrożał węgiel. — Właściciele kopalń nie wiedzą, co robić z pieniędzmi. — Niesłychana prowokacja żydowska. — „Dlaczego głosowaliście za Polską. — Zaprowadzenie marki polskiej. — „Porządki“ w więzieniach śląskich. — Wielki koncert symfoniczny w Katowicach.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 20 lutego.

Nic w świecie tak nie podrożało, jak węgiel. Podczas gdy przed wojną centnar węgla na kopalniach górnośląskich kosztował 50—60 fenigów obecnie kosztuje do 9000 marek niem., t. j. o 18 000-kroć podrożał. Nawet złoto nie podrożało tak jak węgiel, bo „tylko“ około 4000 razy, za złotą 20-markówkę obecnie bowiem płaci się około 80 000 marek. Płace górników natomiast bynajmniej nie podnoszą się ani w przybliżeniu stosunkowem do cen węgla. Podczas gdy w ciągu ostatnich 2 miesięcy ceny za węgiel podniesiono ośmiokrotnie w stosunku do cen listopadowych, płace górników w tymże czasie podniosły się zaledwie o 200 proc. Górnik przed wojną zarabiał przeciętnie 5 marek dziennie i mógł za to wyżyć względnie dobrze. Za tę kwotę mógł wtedy kupić naprzykład 10 funtów mięsa podczas gdy obecnie zarabia przeciętnie nie wiele ponad 10 000, za co kupić może dwa lub najwyżej trzy funty mięsa. Tymczasem, jak słychać, właściciele kopalń i ten marny zarobek chcą im jeszcze obniżyć, tłómacząc się znaczną w ostatnich czasach zniżką dolara względnie podskokiem marki niem. Sami jednak nie myślą obniżyć horrendalnych wprost cen za węgiel, który kosztuje do 15 000 mk. za tonnę locco, do czego dochodzą znaczne koszta za przewóz, tak. iż centnar węgla w istocie kosztuje przynajmniej 10 000 marek, czyli zarobek dzienny robotnika w kwocie około 50 niemieckich fen. przedwojennych. Jeśli wyobrazimy sobie, iż na każdego górnika przypada po 10 ton produkcji dziennej, dojdziemy do przekonania. jak ogromnymi muszą być zyski właścicieli kopalń. Jeden z wyższych urzędników kopalnianych miał oświadczyć, jak donosi tutejszy niemiecki „Oberschl. Kurier“, że kopalnie posiadają tyle pieniędzy, że właściciele kopalń już nie wiedzą, co z niemi mają począć.

I w innych gałęziach przemysłu górnośląskiego sytuacja nie jest pomyślniejszą dla robotników i niższych funkcjonarjuszy, chociaż tutaj zyski przedsiębiorców są coprawda znacznie niższe, ale zawsze jeszcze nierównie wyższe od zysków przedwojennych. Stąd też oburzenie w szerokich masach ludności jest niemałe.

Wiele krwi napsuło na G. Śląsku także zachowanie się pewnych kupców, zwłaszcza żydów w Sosnowcu i Oświęcimiu wobec ludności górnośląskiej. Ponieważ ceny środków żywności w byłej Kongresówce i Galicji dziwnym sposobem są znacznie tańsze niż w przyznanej Polsce części Górnego Śląska, w ostatnich czasach wielu Górnoślązaków udawało się po zakupy do pobliskiego Sosnowca i Oświęcimia, miast, położonych nad dawniejszą granicą Śląska. W wielkiej liczbie wypadków jednakże nietylko że Górnoślązakom nic nie sprzedano, uważając ich niejako za obcych którzy kraj chcą „wygłodzić“ przez skupywanie towarów, ale obdarzono ich nawet wyzwiskami, w czem głównie odznaczali się żydzi, jako że Górnoślązacy nie odznaczają się przyjaźnią dla żydów. Jako przykład autentyczny przytaczam następujący wypadek, który zdarzył się wczoraj jednemu z moich znajomych w Oświęcimiu:

Bawiąc w Oświęcimiu, zamierzał dla swoich potrzeb kupić jedną gęś i nieco jaj. skoro się jednak handlarka-żydówka dowiedziała, że jest Górnoślązakiem poczęła wśród wrzasku całej zgrai innych żydów, którzy zbiegli się na jej alarm, wyzywać na Górny Śląsk, na „głupich“ Górnoślązaków, poco głosowali za Polską. jeśli u nich taka nędza i t .p. Informator mój z biedą tylko zdołał się wycofać i uniknąć dalszych obelg.

Marka polska, jak wiadomo, już z dniem 1 marca zaprowadzona, zostanie na Górnym Śląsku jako oficjalny środek płatniczy obok niej jednakże i marka niem. aż do 1-go listopada pozostanie jeszcze w obiegu. Zmiana waluty na G. Śląsku zapewne nie odbędzie się bez pewnych tarć gdyż może i znatury rzeczy mu' ona oddziałać niekorzystnie na pewne jednostki, a może i sfery, jak z drugiej strony może być pożądaną dla innych. Zaprowadzenie marki polskiej nastąpić ma w ten sposób, że wielki przemysł wypłacać będzie robotnikom w markach polskich. Tym sposobem odrazu wielka ilość waluty polskiej dostanie się w obieg. Ale i tutaj już powstać mogą tarcia i niezadowolenie robotników, gdyby naprzykład obliczając należność marek niemieckich po kursie dziennym w markach polskich w następnych dniach marka niemiecka znacznie się podniosła. W innym razie, za podniesieniem się kursu marki polskiej, zysk byłby po stronie robotników. Jednym chociaż radykalnym środkiem byłoby zaprowadzenie marki polskiej bez tolerowania obok niej marki niemieckiej i dostosowania zarobków tutejszych do zarobków w reszcie Polski.

Tutejsze pisma niemieckie często podają opisy świadków naocznych o rzekomo wprost skandalicznych stosunkach i nieporządkach w niektórych więzieniach zarówno sądowych jak w aresztach policyjnych. Prasa polska dotąd starała się unikać zamieszczania tego rodzaju opisów jako świadectw niezbyt pochlebnych dla polskiej gospodarki administracyjnej pewnych organów, ale byłby czas, żeby — choćby już nietylko ze względów sanitarnych i humanitarnych, ale ze względu na prestige władz polskich na Śląsku zajęto się gruntowną reformą i naprawą tych stosunków. Liczne są skargi przedewszystkiem na nieludzkie traktowanie aresztantów w niektórych więzieniach policyjnych jakoteż rzekomo wszelką wyobraźnię przechodzące niechlujstwo w więzieniach sądowych, gdzie nie więzienie, ale robactwo jest główną plagą więźniów, przyczem w jednym pokoju nieraz dusić się musi do 40 więźniów, i których połowa dla braku „łóżek“ spać musi na gołej podłodze. Wielu urzędników policyjnych rzekomo nawet znęca się nad aresztowanymi. Tak naprzykład donosi „Kattowitzer Ztg.“, że jako podejrzaną o kradzież aresztowano w Katowicach po północy (!) pewną służącą, którą na policji starano się zmusić biciem do przyznania się do czynu. Dziewczynę wreszcie ciężko obitą musiano odnieść do domu, skąd przez kilka dni ruszyć się nie mogła.

W ubiegłą niedziele, 18 lutego odbył się w polskim Teatrze Miejskim w Katowicach znowu jeden z owych „poranków symfonicznych“, które na Śląsku już rozgłos uzyskały. Za staraniem kapelmistrza Teatru i Opery polskiej w Katowicach już kilka takich wielkich koncertów urządzono, zawsze przy udziale najwybitniejszych muzyków śląskich i zagranicznych jakoteż zwiększonej orkiestry operowej. Na koncerty polskie uczęszcza także wielu Niemców, co stanowi najlepszy dowód, na jak wysokim poziomie artystycznym znajdują się koncerty polskie w Katowicach. Kapelmistrz p. St. Stoiński, który jest aranżerem i dyrygentem owych poranków symfonicznych, w krótkim czasie stał się ulubieńcem muzykalnej publiczności i nawet pisma niemieckie, jak „Katt. Ztg.“, stawiają go na równi z najlepszymi muzykami i rokują mu na przyszłość nadzieję, jak najlepsze. Koncert ostatni poświęcony był dziełom mistrzów niemieckich. Orkiestra powiększona do liczby 100 członków odegrała niezmiernie trudną do oddania I-szą symfonię D-Dur Mahlera i uwerturę z opery Wagnera „Tannhäuser“, a dyrektor teatru polskiego p. dr. Wierzbicki jako znany dawniejszy śpiewak operowy (z Poznania) przy akompanjamencie całej orkiestry odśpiewał „Pożegnanie Wotana“ i „Czar Ognia“ z opery wagnerowskiej „Walkirja“. Koncert udał się nadspodziewanie dobrze i przeciągłe burze oklasków były nagrodą artystów i dzielnego dyrygenta.

Aleksy Pająk.

Procesów czerskich dalszy ciąg

toczy się od wczorajszego czwartku przed tutejszym Sądem Okręgowym. Chodzi tym razem o znaną i omawianą szczegółowo na łamach pisma naszego sprawę rzekomej obrazy naczelnika Sądu Powiatowego w Czersku p. dr. Graffego przez pp. redaktora Piechowskiego i dr. Zemkego w artykułach „Głosu Ludu“, pisma, przez pierwszego redagowanego, a przez drugiego wydawanego. Sprawa ta rozpatrywana była dnia 29 kwietnia z. r. przez Izbę Karną Sądu Okręgowego w Chojnicach. Tam skazani zostali obaj oskarżeni na 6 000 marek każdy za obrazę, zawartą w artykule „Bezczelność żydowska“, w którym była mowa o „zakapturzonym Niemcu“ w odniesieniu do dr. Graffego. Co do innych zarzutów, zawartych w 2 innych artykułach, sąd stwierdził, że dowód prawdy został przeprowadzony, że postępowanie p. dr. Graffego było nie na miejscu, jakkolwiek przypisać je można silnemu zdenerwowaniu... Co do kontraktów sporządzanych przez Gaszkowskiego stwierdzono wówczas, że ludzie udawali się do niego z polecenia p. dr. Graffego wzgl. urzędników jemu podwładnych i odnieść musieli wrażenie, że zawierając kontrakty u Gaszkowskiego, zawierają kontrakty prawidłowe.

Od wyroku tego wniósł oskarżyciel uboczny p. dr. Graffe oraz prokurator rewizję. Na skutek rewizji tej odbył się proces w Toruniu przed Sądem Apelacyjnym jako instancją rewizyjną i zapadł wyrok: „Znosi się wyrok Izby karnej w Chojnicach z dnia 29 kwietnia 1922 r., o ile nastąpiło uwolnienie, i przekazuje się sprawę do przeprowadzenia nowej rozprawy Sądu Okręgowemu w Grudziądzu.

Po odczytaniu wszystkich inkryminowanych artykułów oświadczają się oskarżeni na zapytanie przewodniczącego p. dyr. Łacheckiego, po tychże treści. Nie powtarzamy spraw tych szczegółowo, przypominając tylko że chodziło o rzekomą obrazę sędziego dr. Graffego przez opisanie w „Głosie Ludu“ w artykule „zdenerwowany sędzia“ niezwykłego zachowania się jego podczas nocnego aresztowania kilku osób z sąsiedztwa, które — same okradzione — posądzone zostały o kradzież. Wczorajsze, jak już swego czasu chojnickie rozprawy wykazały na podstawie zeznań świadków, że sędzia dr. Graffe przykładał rewolwer odnośnym osobom do piersi wzgl. nim wymachiwał przed niemi, wypytywał, „z kim obcują“.

Nie wchodząc w szczegóły rozpraw, zapisujemy poniżej tylko to, co na żądanie oskarżonych obrony tychże lub prokuratora zostało zaprotokułowane.

Świadek, sędzia **Baranowski** zeznał: „że zamianowany przez gen. Dowbór-Muśnickiego sędzią tymczasowym śledczym w Czersku zgłosił się do dr. Graffego o przydzielenie mu biura, a tenże przyjął go z pewnego rodzaju niechęcią jakto świadek wyczuł, i wyraził się: „wir brauchen hier keinen Ausnahmerichter“ — i biuro przydzielił świadkowi wówczas kiedy tenże odwołał się na ewentualną interwencję władzy wojskowej.

„Po miesiącu urzędowania świadek, wyszedłszy z biura swego, wracając po chwili zastał w temże biurze jakiegoś nieznanego pana, który — zainterpelowany przezeń nie wstając z krzesła za biurkiem świadka, powiedział, że jest sędzią Roehnicke, że tu dawniej urzędował w tem biurze i dziś będzie urzędował. Zdaje się świadkowi, że ów sędzia powiedział, że jest z Gdańska, według najzupełniejszego wrażenia, nie wyklucza jednak, że powiedział, że jest z Tczewa, a rozmowa była prowadzona po niemiecku“.

Dalej zaprotokułowane zeznanie tegoż świadka, że w czasie jego urzędowania w Czersku czynniki urzędowe cywilne, których świadek z powodu tajemnicy urzędowej wyjawić nie może, jednak pod względem autorytetu miarodajne, przybywszy do Czerska, zwróciły świadkowi uwagę, aby był ostrożnym z dr. Graffem w stosunkach i jemu nie ufał, ponieważ to jest człowiek fałszywy i niebezpieczny i jest to placówka niemiecka“.

W tym samym kierunku charakterystycznem było również zeznanie świadka p. dr. Odyii, że Niemiec Herman Gross oraz drugi Niemiec porucznik Brzoskowski, wyrażali się wobec świadka o p. dr. Graffem, iż tenże przechwalał się wobec nich (Grossa) „Polacy uważają mię za swego Pana Boga (Herrgott), a ja tymczasem jestem Niemcem“, oraz „to jest człowiek, który wobec Polaków udaje Polaka, wobec Niemców Niemca“ (Brzoskowski). —

Przesłuchiwany jako świadek **ks. prob. Sprengel**, poczytuje oskarżonemu p. dr. Zemke'mu za największą „zbrodnię“ to, że tenże miał wobec niego oświadczyć, że postara się o to, ażeby p. dr. Graffego usunięto z Czerska, a wtenczas dopiero będzie w Czersku inaczej“.

Z dalzych zeznań podkreślić należy, że świadkowie **Lorek, Hepke Burzwa** zeznali, iż p. dr. Graffe wskazał im i innym Gaszkowskiego jako przez siebie upoważnionego zaprzysiężonego do sporządzenia kontraktów.

Z zeznań świadka Hepki zaprotokułowano na żądanie obrony: „że świadek zeznaje, iż będąc dnia 7-go października 1922 r. w pewnej sprawie opiekuńczej w sądzie w Czersku, rozmawiał z dr. Graffem o sprawie swego przewłaszczenia i wówczas oświadczył mu dr. Graffe, aby świadek pogodził się z nim w sprawie karnej przeciw świadkowi wytoczonej, a natenczas dr. Graffe przyspieszy uzyskanie przez świadka przewłaszczenia“.

„Świadek na pytanie o wyjaśnienie dodaje że rozmowa z dr. Graffem wówczas miała miejsce w ten sposób, że dr. Graffe zapytał się świadka o jego zeznanie dotyczące informacji udzielonej Łosińskiemu przez Graffego (zeznanie złożone w Chojnicach w pierwszym procesie. — Red.), świadek na to odmówił odpowiedzi nadmieniając, że już raz zeznawał i dr. Graffe wie, co zeznawał. Na to oświadczył dr. Graffe do świadka: Pan się teraz boi lepiej będzie w cztery oczy omówić i się ugodzić, niż się procesować. Świadek zwrócił uwagę, że nie on dr. Graffego, ale dr. Graffe jego skarży, że może się pogodzić, jak dr. Graffe skargę cofnie. Dr. Graffe oświadczył mu, że tak nie idzie że świadek ma się zgłosić do sądu albo do jego mieszkania, to spiszą protokół, że tak nie jest, jak on zeznawał, a świadek się nie potrzebuje bać, bo go dr. Graffe nie będzie dochodził za fałszywą przysięgę“.

„Świadkami tej rozmowy byli: Zuzanna Szulczyk z Gutówca, agent procesowy Krzywiński i — jak świadkowi się zdaje — p. aplikant Burdecki“.

To były najcharakterystyczniejsze momenty rozpraw wczorajszych które trwały z przerwą obiadową od godz. 9 rano do 8 wieczora.

Dziś dalszy ciąg rozpraw.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota. Macieja apostoła. **Wschód słońca 7.2 zachód 5.26 Wschód księżyca 10.52 zachód 1.28.**

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

— PAMIĘTAJMY!! — że dzisiaj jest uroczysta Akademja w Teatrze Miejskim** o godzinie 8-mej wieczorem na cześć 450-letniej rocznicy urodzin **Mikołaja Kopernika.** Przedstawiciele władz komunalnych, państwowych, wojskowych, instytucji i towarzystw społecznych oraz ogół społeczeństwa, czującego po polsku ma możność złożenia hołdu naszemu genjalnemu **rodakowi-Pomorzaninowi!**

— REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** W piątek dnia 23 lutego o godzinie 8-mej wieczorem Akademja ku czci Kopernika.

W sobotę, dnia 24 lutego o godzinie 8-mej wieczorem „Urwis“ zniżki ważne.

W niedzielę, dnia 25 lutego „Królowa Przedmieścia“.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś w piątek odbędzie się w Teatrze Miejskim Akademja ku czci Kopernika. W sobotę arcypogodny „Urwis“, B. Katerwy, w którym artyści zbierają zasłużone oklaski za koncertowo zgrany zespół. W niedzielę „Królowa Przedmieścia“, ze śpiewami i tańcami rozweseli publiczność. R. C.

— PAN WICEMINISTER ŁOPUSZAŃSKI W GRUDZIĄDZU.** W czwartek rano przybył do Grudziądza p. wiceminister Łopuszański, zastępca Ministra Oświaty i Wyznań Religijnych który wraz z komisją ministerjalną bada szkolnictwo na Pomorzu. W dniu wczorajszym p. Wiceminister zwiedził przed południem nasze średnie zakłady naukowe, jak: gimnazjum matematyczno-przyrodnicze, gimnazjum żeńskie, seminarium nauczycielskie.

Po południu podejmował p. wiceministra i przybyłych z nim członków komisji śniadaniem p. Prezydent miasta Włodek, którego gościem jest, jak wiadomo p. wiceminister. Poczem na szklankę herbaty przybyli do p. Prezydenta członkowie prezydjum miasta oraz komisji szkolnej i teatralnej. W dłuższych rozmowach informowali p. wiceministra o potrzebach szkolnych i kulturalnych naszego miasta prosząc o jego specjalną opiekę dla spraw niniejszych. Od p. Prezydenta udała się komisja wraz z p. wiceministrem na wizytacje do Państwowej Szkoły Budowy Maszyn.

W dalszych godzinach wieczornych zwiedził p. wiceminister Pomorską Szkołę Sztuk Pięknych prof. Szczehlewskiego, z uznaniem wyrażając się o pracy kierownika szkoły, który z niczego, jedynie silną wolą, stworzył placówkę artystyczną, mającą wszelkie dane dalszego pomyślnego rozwoju.

Wieczorem był p. wiceminister obecnym na przedstawieniu „Urwisa“ w naszym Teatrze.

Pan wiceminister wyraził się — jak się dowiadujemy — nadzwyczaj dodatnio o pracy Miejskiej Komisji Teatralnej; Dyrekcji Teatru jak i o zespole artystów uznając konieczność wybitnego poparcia ze strony rządu tej najbardziej na północny zachód wysuniętej placówki kulturalno-artystycznej.

Po teatrze był p. wiceminister gościem pp. dyr. Poszwińskich, gdzie przy szklance herbaty oraz na miłej pogawędce o szeregu spraw kulturalnych i oświatowych pozostał czas dłuższy.

Ze wszystkich rozmów z p. wiceministrem wynikało głębokie zadowolenie i szczera radość o rozwoju polskości i szkolnictwa na Pomorzu, fakt, który zapewno miłem odezwie się echem w społeczeństwie pomorskiem.

Pan wiceminister wyjeżdża dziś wieczorem, poświęcając cały dzień inspekcji gimnazjum klasycznego, szkół wydziałowych i powszechnych.

Jutro zabawi jeszcze w Toruniu, gdzie w Kuratorjum udzielać będzie posłuchań, a wieczorem wraca do Warszawy.

—** **DYREKCJA GIMNAZJUM MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZEGO** zaprasza rodziców uczniów względnie ich zastępców na konferencję wywiadowczą, odbyć się mającą we wtorek, dnia 27-go lutego br. od godziny 12½. Uprasza się o liczny udział.

—** **KONCERT ŚWIATOWEJ SŁAWY TENORA KOHMANNA** odbędzie się w naszem mieście dnia 2 marca ti. w piątek. Zapowiedź występów największego obecnie śpiewaka w Niemczech Antoniego Kohmanna (Polaka) wywołała niesłychane zainteresowanie w Polsce. Jako stylowy śpiewak — Kohmann nie ma równego w Europie. Kohmann śpiewa arje operowe — bo z nich składa się program — z zadziwiającym artyzmem, który elektryzuje wprost audytorium. Prof. T. Müller-Reuter jeden z najpoważniejszych krytyków muzycznych stwierdza, że „Antoniego Kohmanna należy z pomiędzy współczesnych najsławniejszych tenorów estradowych (koncertowych) na pierwszem miejscu wymienić i postawić". Ze względu na żywe zainteresowanie jakie wywołał koncert Kohmanna — wcześniejsze nabycie biletów jest wskazane.

—** **ODWOŁANIE KONCERTU.** Zapowiedziany w dziale ogłoszeniowym koncert L. Leonard i H. Baerwald nie odbędzie się jutro z powodu zachorowania śpiewaczki.

—** **DALSZE PODWYŻSZENIE PIECZYWA.** Wobec dalszego podrożenia mąki przennej z 130 000 na 150 000 marek i wobec podrożenia węgla o 100 procent, cena bułki zwykłej wynosi od dziś począwszy **160 marek.** Cena chleba wobec podrożenia węgla i siły elektrycznej wynosi obecnie 2 600 marek.

—** **WYKŁAD DR-A. ORŁOWICZA Z WARSZAWY.** Z inicjatywy Towarzystwa Krajoznawczego przybędzie do Grudziądza w niedzielę znany krajoznawca dr. Orłowicz szef wydziału Turystyki przy jednym z Ministerstw w Warszawie. Wygłosi on o godzinie 5-tej w gimnazjum żeńskiem wykład o Tatrach, ilustrowany bogato przeźroczami. Nazwisko prelegenta słynnego jako organizatora wycieczek, wydawcę przewodników i prac naukowych z dziedziny krajoznawstwa powinno jak najszersze sfery zachęcić do udziału w wykładzie. Wstęp za dowolną składką. Po wykładzie doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Krajoznawczego.

ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH oddział w Pucku nadsyła nam sprostowanie naszego sprawozdania ze zjazdu delegatów Zw. Inw. Woj. na Pomorze, z którego wynika, iż do Wydziału Wojewódzkiego Zw. Inw. Woj. w Toruniu należy 12 osób, a mianowicie: prezes p. Michałek prezydent miasta Torunia, I wiceprezes p. Rhone z Torunia. II wiceprezes p. Koszałka z Pucka, I sekretarz p. Jarzebowski z Torunia. II sekretarz p. Ant. Lewandowski z Torunia III sekretarz p. Wasilewski z Lubawy, I skarbnik p. Thrun z Torunia, II skarbnik p. Preliński z Torunia, III skarbnik p. Kawka ze Starogardu. Ławnicy: pp. Lewandowski Jan z Torunia, Pazda Jan z Wą-

—** **INFORMACJE DLA EMIGRANTÓW I REEMIGRANTÓW.** Od dnia 1 lutego br. został zorganizowany przez Urząd Emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej nowy dział, poświęcony udzielaniu informacji.

1. Emigrantom, udającym się na obczyznę (warunki podróży, ceny przejazdu, przepisy emigracyjne państw obcych, stosunki gospodarcze, ustawy kolonizacyjne itp.) oraz

2. Reemigrantom i Polakom powracającym z obczyzny (ogólne porady, jak szukać pracy, gdzie są korzystne widoki dla drobnych przedsiębiorstw i rzemieślników, gdzie nabywać gospodarstwa rolne itp.)

Informacji udziela się ustnie i piśmiennie.

—** **DLACZEGO CUKIER CIĄGLE DROŻEJE?** Charakterystycznym przykładem, dlaczego cukier wciąż drożeje i odczuwa się go pewien brak, jest wypadek niezwyczajnej spekulacji cukrem, jaki w tych dniach zaszedł w Krakowie. Otóż rewizja dokonana w magazynach firmy „Polski Glob" w Krakowie dała nadzwyczajny rezultat, gdyż w jednym ze składów, wynajętych przez „Polski Glob" firmie „Biuro sprzedaży Związku Małopolskich Cukrowni", złożonych było 1 516 worków cukru krystalicznego po 100 kg. tj. z górą 15 wagonów. Dochodzenia ustaliły, że cukier ten złożony został w składach jeszcze dnia 4 stycznia br., a wiadomo, że cena tego artykułu wzrosła od tego czasu prawie w dwójnasób. Ponieważ cena cukru tylko od 14 lutego wzrosła o 1 500 marek na 1 kg., przeto właściciele cukru zmagazynowanego w składach „Polskiego Globu" zarobili w tych kilku dniach przeszło **2 2 5 (dwieście dwadzieścia pięć) miljonów marek.** Kierownik krakowskiego oddziału Związku Cukrowni, Adam Masakowski, podał, że z uwagi na wielkie zapotrzebowanie cukru w Krakowie zwracał się wielokrotnie do Centrali Związku we Lwowie o dyspozycję, za każdym jednak razem otrzymał odpowiedź, aby cukier zatrzymać. Cały zapas cukru zakwestjonowano, a sprawę skierowano do prokuratury państwa.

Tym podobne wypadki są m. i. powodem, iż ceny cukru idą ciągle w górę, ponieważ odczuwa się go wielki brak, podczas gdy nieuczciwi spekulanci towar ten przetrzymują w tajnych magazynach, czekając dalszej zwyżki ceny.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Przed Izbą karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu dnia 19 bm. stanęli Władysław Kukliński kupiec z Grudziądza i jego żona Stanisława oskarżeni o lichwę żywnościową. Przed pół rokiem zażądali oni za 1 funt cukru 400 mk., kiedy zwykła jego cena wynosiła wówczas 290—300 mk. Sąd skazał obydwoje po 20 000 mk. grzywny.

W dalszym ciągu Izba Karna zajęła się sprawą Bolesława Cichockiego robotnika z Nowych Mostów pow. grudziądzki, dotychczas znajdującego się w areszcie śledczym, oskarżonego o napad rabunkowy dokonany dnia 16 grudnia 1922 r. w Szembruku. W napadzie tym Cichocki użył przemocy przeciw Franciszce Krajnik, którą powalił na ziemię, uderzył kawałkiem żelaza w twarz, a następnie wtargnął do cudzego mieszkania zabierając z zamkniętego stolika 100 000 mk. gotówki, nadto parę butów z cholewami i widły, wszystko na szkodę p. Edwarda Lukasa. Cichocki przyłapany później, legitymował się wobec urzędników policyjnych fałszywem nazwiskiem Voglera. Prokurator zażądał dla oskarżonego 10 lat ciężkiego więzienia, trybunał po naradzie skazał go na 3 lata ciężkigo więzienia.

Izba Karna na powtórnej rozprawie przeciw Konstantemu Domachowskiemu z Lipinek pow. Świecie, oskarżonemu o przekroczenie paragrafu ustawy leśnej, zatwierdziła poprzedni wyrok wydany swego czasu przez Sąd pokoju w Nowem, który Domachowskiego skazywał na 114 400 mk. grzywny i koszta sądowe, a przeciw któremu zasądzony wniósł apelację.

Jan Buchholz, rolnik z Topolna pow. Świecie skazany został swego czasu za nielegalny handel bydłem na 1500 mk. grzywny i koszta sądowe. Buchholz, który przeciw temu wyrokowi wniósł apelację, dnia 19 bm. uwolniony został od winy i kary.

—** **ŻYD ZDRAJCA.** Za zdradę stanu odpowiadał przed sądem wojskowym żydziak Teodor Sachs, były starszy szeregowiec 29 pułku strzelców konnych załogującego w Kaliszu. Podczas najazdu bolszewickiego, w lecie roku 1920, a więc w czasie najkrytyczniejszym dla kraju, dostawszy się do niewoli bolszewickiej, wstąpił Sachs do milicji sowjeckiej i wysługiwał się Sowietom ze szkodą dla Polski. Przy wymianie jeńców wrócił do kraju. Tu wyszła na jaw zdradziecka czynność Sachsa, wobec czego go aresztowano i stawiono przed trybunał wojskowy. Postępowanie dowodowe potwierdziło całkowicie momenty zawarte w akcie oskarżenia. Trybunał zasadził zdrajcę na 7 lat ciężkiego więzienia.

Podziękowania.

—** **NA FUNDUSZ OSWOBODZENIA MIASTA GRUDZIĄDZA** złożyli w dalszym ciągu: Firma Pomorski Dom Handlowy L. E. Hanczewski — Grudziądz 100 000 marek i Pom. Zakłady Ceram. 200 000 marek. Za tak hojne datki składa się serdeczne podziękowanie.

(—) Włodek, prezydent miasta Grudziądza.

—** **NA KOŚCIÓŁ W BŁĘDOWIE** w dalszym ciągu złożono następujące ofiary na odbudowanie zgorzałego kościoła w Błędowie: Skowrońska-Łasin 12 000 marek, Prądzyński-Mokre od pracowników kolejowych stacji Toruń-Mokre 55 400 marek, Rompa, nauczyciel seminaryjny Tuchola 20 000 marek, ks. prob. Michnowski i parafia Mszano 20 000 marek, Dembek-Skarszewy 100 000 marek, Robkowa-Mgowo 1 000 marek Zelnowo 20 000 marek, z parafii Rajkowskiej: Hillarowa 20 000 marek, Landsbergerowa 2 000 marek, Burchardt 2 500 marek, Drost Fr. 500 marek, Jul. Stolak 100 marek, Jan Rela 1 000 marek, N. N. 1 000 marek, Al. Jabłoński 500 marek, ks. Mitręga Opalenie 5 000 marek, ks. Nagórski i parafja Legbondzka 20 000 marek, kilku parafjan z Lisewa 30 000 marek, ks. Mańkowski-Radzyn 10 000 marek, albe i komże, ks prob. Latos i parafia Sarnowska 100 000 marek, Działdowo 72 000 marek, ks. Pellowski z Dźwierzna od siebie i parafji 15 000 marek ks. Mosieński z Lenska od siebie i parafii 23 000 marek, Zmidziński, organista z Wyszanowa 10 000 marek, Kruszewska z Grudziądza ku uczczeniu pamięci proboszcza błędowskiego śp. ks. prob. Koernera 1 komżę i 50 000 marek, ks. Maternicki z Godziszewa i parafia 40 000 marek, Olszewska-Wielkołąka 10 000 marek, Mieczkowski-Niedźwiedź 20 000 marek, ks. Fischoeder-Brodnica 10 000 marek, Antoni Zydlewicz-Inowrocław 10 000 marek, Józef Fankidejski-Czersk 5 000 marek, ks. Mitręga, czysty dochód z przedstawienia amatorskiego Towarzystwa Ludowego 25 000 marek, Thomas-Płużnica, czysty dochód z przedstawienia amatorskiego Związku Kolejarzy 100 000 marek, czysty dochód z przedstawienia amatorskiego w Wiewiórkach 1 061 830 marek ks. prob. Klink z Skarszew 10 000 marek, ks. prob. Dembiński z Pokrzydowa: czysty dochód z przedstawien. amator. Tow. Lud. 25 000 mk., Jaskulski-Toruń 50 000 marek, zebrane z okazji wesela córki z p. Kubasikiem 50 000 marek, Dr-owa Ryniewiczowa-Toruń 10 000 marek, J. Górska z Paryża 62 500 marek.

Wszystkich ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać W tych intencji odprawiają się w niedziele i święta wspólne modlitwy parafjan, a raz w tygodniu ofiara Mszy świetej. Parafia złożyła dotad 6 250 000 marek. Za te pieniądze i za wszelkie ofiary, które dotąd wpłynęły, kupiono: 1 wagon wapna (300 centnarów), 2 wagony dachówek, 6 wagonów cegły, potrzeba jeszcze drzewa i więcej cegły. Wszelkie ofiary przyjmuje więc i nadal parafia z szczerą wdzięcznością. Nabożeństwo odprawia się w dni powszednie w górnym pokoju plebanii, w niedziele i święta zaś w szkolnym gmachu w Wiewiórkach.

Błędowo, dnia 19-go lutego 1923.

K. prob. J. Bielicki.
p. Gorzuchowo, pow. Chełmno.

Ruch towarzystw.

—(rt) **TOWARZYSTWO ŚPIEWU „LUTNIA".** Lekcja chórów mieszanego i męskiego odbędzie się dziś w piątek, dnia 23 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w gimnazjum żeńskiem przy ulicy Trynkowej. Nowych członków przyjmuje się na każdej lekcji.

—(rt) **WALNE ZEBRANIE SODALICJI DZIEWCZĄT.** W niedzielę, dnia 25 bm. o godzinie 5 minut 45 po południu odbędzie się na auli szkoły wydziałowej przy ulicy Trynkowej walne zebranie Sodalisek. Na porządku dziennym m. i. wykład ks. prof. Rozkwitalskiego. O udział wszystkich członkiń i przyjaciół prosi Zarząd.

—(rt) **POSIEDZENIE TOWARZYSTWA KUPCÓW SAMODZIELNYCH** odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu Centrali. Na porządku dziennym referat posła p. Krzywińskiego i kierownika Centrali p. M. Pacoszyńskiego, jak również cały szereg spraw bieżących. Ze względu na bardzo ważne obrady uprasza się o jaknajliczniejszy udział Zarząd.

Z Pomorza.

—** **ŁASIN, pow. grudziądzki.** (Korespondencja). Ostatnia u nas a mianowicie zabawa Ochotniczej Straży Pożarnej jaka odbyła się w przedostatnią niedzielę, wypadła bardzo dobrze. Odegrano dwie wesołe komedyjki, m. i. „Złoty cielec", z czego cały zespół amatorski, a w szczególności p. R. wywiązał się znakomicie. To też rozweselona i tłumnie zebrana publiczność oklaskiwała gorąco grę amatorów scenicznych. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, którą poprzedził polonez, prowadzony przez naczelnika Straży p. burmistrza Tomczyńskiego i panią dr-ową Bednarek. Do poloneza stanęło blisko 200 osób. Porządek i nastrój na zabawie był świetny. Zorganizowanie przedstawienia i zabawy zawdzięczać należy Straży Pożarnej, a w szczególności p. naczelnikowi, który mimo choroby brał czynny udział w próbach.

Dnia 15 bm. odbyło się w Łasinie nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Eligiusza Niewiadomskiego, które wypadło wspaniale i uroczyście. Mszę św., poprzedzoną wigiljami odprawili równocześnie ks. dziekan Krajewski i ks. wikary Dombek. Trumna, stojąca na katafalku przyozdobiona była zielenią i kwiatami. Pieśni żałobne wykonała miejscowa „Halka", a pod koniec nabożeństwa odśpiewali wszyscy „Witaj Królowo". Licznie zebrana publiczność w skupieniu wysłuchała nabożeństwa, śląc gorące modły przed tron Najwyższego o lepszą dolę dla naszej skołatanej Ojczyzny.

Obywatel.

—** **DZIAŁDOWO. (Urządzenie Kuchni Ludowej).** Staraniem burmistrza miasta urządzono i otworzono w Działdowie w czwartek 15 lutego kuchnię ludową. Za cel tak dobroczynny, przyczyniający się do ulżenia losu najbiedniejszym, a mianowicie emerytom, pobierającym miesięcznie **12 marek i 50 fenygów,** należy się p. burmistrzowi wszelkie uznanie.

—** **STAROGARD. (Przyjazd 65 p. p. z Grudziądza).** Przed kilku dniami przybyły do Starogardu resztki pułku starogardzkiego 65-tego. Powitań niestety nie było, ponieważ żadna instytucja o przybyciu wojsk nie wiedziała. We wczorajszy czwartek urządzono z tej okazji mszę św. polową na rynku starogardzkim, na którą zebrali się przedstawiciele różnych władz, urzędów i instytucji oraz liczna publiczność,

Oficerowie i podoficerowie żalą się na ciężkie stosunki, ponieważ z powodu braku mieszkań w Starogardzie, musieli swe rodziny w Grudziądzu pozostawić i wskutek tego utrzymywać muszą dwa domy. A z drugiej strony znowu biorą w Starogardzie niższe pensje, ponieważ miasto to zaliczone jest do drugiej klasy, choć drożyzna tam nie ustępuje drożyźnie innych miast.

—** **TCZEW. (Goście gdańscy na targu).** Targ sobotni zapełnił się masami gospodyń z Gdańska. Wieśniaczki nasze szybko orjentujące się, widząc gromadnie spływających gości, a co zatem, wielkie zapotrzebowanie na swój towar, w jednym okamgnieniu uchwaliły wyższą taryfę cen. Gospodynie gdańskie bynajmniej tym nie zrażone, skupywały co się dało: i masło, i jajka, mięso, a nawet po dziesięć i więcej funtów słoniny. Wszystko to zamierzały przewieść z sobą do Gdańska.

Na szczęście policja nie dopuściła do tak wielkiego wywozu żywności z Tczewa i wszystkich tych, co mieli np. tłuszczu więcej niż przepisowe dwa funty odesłała na targ z powrotem, by towar swój chociaż z własną stratą sprzedali, gdyż inaczej uległ-nie konfiskacie.

—** **WEJHEROWO. (Wyzysk na targu i nieuczciwość Gdańszczan).** W ubiegłą sobotę można było na targu w Wejherowie zobaczyć ucieszne wielce widowiska. Ziechali Niemcy gdańscy, aby przy obecnym zwyżkowym stanie ich waluty wykupić masło i jajka. To też, jak na komendę ceny za te produkty nie w minucie, ale w sekundzie czasu doznawały szalonej zwyżki. Żądano za funt masła, jak informują, nawet **15 tysięcy marek. Oczywiście nasza publiczność miejska bez litości oddawała w ręce policji tych paskarzy, których zasłużona kara nie minie.** Gdańszczankom przepłacającym towar, wyprawiono niejedną scenę, którą popamiętają długo. Dla porównania cen wejherowskich z innemi miastami na Kaszubach komunikujemy ceny targowe z Kościerzyny i Kartuz, gdzie w tym samym czasie płacono za te same artykuły znacznie mniej, bo za masło 6 000, a za jaja 4 500 marek.

—** **PUCK. (Zwinięcie szkoły niemieckiej).** Pocieszający objaw polszczenia się Pucka, to zamknięcie tutejszej szkoły ewangielickiej, do której zaledwie 18 uczni uczęszczało, a która nie tak dawno jeszcze liczyła ich 74. Niemcy z Pucka wynoszą się więc do „Vaterlandu" z czego powinniśmy być zadowoleni.

Z całej Polski

—** **MINISTER KAMIEŃSKI DYREKTOREM HUTY SREBRA NA ŚLĄSKU.** Były minister spraw wewnętrznych Kamieński uzyskał posadę dyrektora huty srebra i ołowiu w Strzybnikach, pod Tarnowskiemi Górami na Górnym Śląsku.

—** **POZNAŃ. (Echa rozruchów kwietniowych).** Przed trzecią Izbą karną pod przewodnictwem sędziego okręgowego dyr. Palędzkiego zakończył się proces przeciw przywódcy rozruchów kwietniowych w Poznaniu Wawrzyńcowi Steinbergerowi. Steinberg, początkowo bankowiec, następnie urzędnik kryminalny w dniu 23. 4. 1920 r. w Poznaniu dowodził bandą, która przed zamkiem nacierała na policję i sprowokowała w ten sposób strzały. Ofiarą padli niektórzy manifestanci. Następnie usiłował St. spowodować rozstrzelanie por. Szymańskiego, którego ochronił przechodzący patrol. Szereg świadków udowodniło wiele innych podobnych wybryków Steinberga. W pierwszej instancji został Steinberg skazany na 5 lat. Trybunał odwoławczy zasądził St. na 5 lat ciężkiego więzienia.

—** **BĘDZIN. (Bomba w obozie).** W Będzinie przy ul. Kołłątaja, ktoś rzucił bombę dynamitową do domu, zamieszkałego przez posła do Sejmu, Weinziehera. Bomba wybuchła z ogromną siłą i zdruzgotała drzwi, podłogi i schody, które oderwały się zupełnie. W całym budynku wyleciały szyby. Na szczęście z ludzi nie było nikogo w pobliżu.

—** **KUTNO. (Napad bandycki na pociąg.)** Na pociąg kurierski z Warszawy do Poznania wykonano w nocy napadu bandyckiego. Kilka kilometrów za stacją Kutnem do jednego z przedziałów II klasy pociągu, będącego w biegu, wszedł zamaskowany bandyta i zakomenderował „ręce do góry"! Gdy jeden z podróżnych odruchowo się cokolwiek uniósł, bandyta strzelił do niego z browninga, raniąc go, o ile się zdaje, śmiertelnie. Jadący w tym samym przedziale urzędnik poznańskiego Banku Młynarzy zdołał przedostać się do przedziału sąsiedniego, gdzie przy pomocy hamulca zatrzymał pociąg. Bandyta wyskoczył jednak, korzystając z zwalniającego biegu, zrabowawszy tylko jedno palto. Zarządzony natychmiast pościg nie dał w ciemnościach nocy żadnego rezultatu.

—** ŁÓDŹ. (Aresztowanie szpiega bolszewickiego). W tych dniach specjalne organa policji łódzkiej aresztowały niejakiego Kazimierza Wojszpiło,, vel Kazberuka vel Adama Kimiera pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Przy aresztowanym znaleziono wiele materjału obciążającego. Sprawę wraz z dowodami przekazano prokuratorji przy sądzie okręgowym.

—** BOMBY W ŁODZI. Wczoraj rzucono w Łodzi 2 bomby, jedną do mieszkania kierownika Związku Przemysłu Włókienniczego p. Barczyńskiego, a drugą do siedziby zjednoczonych rzeźników. Bomby, które eksplodowały nie wyrządziły wielkich szkód.

Zamachy te przypisują t. zw. „niszczycielom" to jest organizacjom antypaskarskim.

—** KRAKÓW. (Pożar w gmachu Akademji Umiejętności). Koło godziny 10 wieczorem wybuchł pożar w salach podolno ze zbiorami przyrodniczymi Akademji Umiejętności w Krakowie na II piętrze od strony ulicy św. Marka (tj. w starym gmachu Akademji). Pożar zniszczył część szaf w jednej ze sal, sufit i prawdopodobnie nadwyrężył część wiązania dachowego. Pokazuje się, że nie było do gmachu ani dzwonka do bramy, ani też kluczy od zbiorów, co utrudniało w wysokim stopniu akcję ratunkową. Wysokości szkody na razie nie można ocenić.

—** LWÓW. (Pogrzeb bohaterów z pod Rokitna). Dnia 21 bm. o godzinie 6-tej rano przywieziono na tutejszy dworzec w trzech wagonach zwłoki 15 bohaterów z pod Rokitna. Przy wagonach ustawiono straż honorowa 14-go pułku ułanów. O godzinie 8-mej minut 40 wyjechały wagony w dalszą drogę do Krakowa. Przed odjazdem oddał honory wojskowe szwadron honorowy 14-go pułku ułanów z muzyką i sztandarem. Na dworzec przybyli w celu pożegnania zwłok dowódca 5-tej dywizji piechoty generał Thullie, komendant miasta pułk. Haudek z adjutantem oraz liczni reprezentanci D. O. K.

Z całego Świata

—** OLSZTYN. (Obchód Kopernikowski). W niedzielę, dnia 18 bm. obchodzili Polacy Olsztyna i okolic uroczystość złożenia hołdu wielkiemu swemu rodakowi Mikołajowi Kopernikowi. W hotelu „International" niegdyś „Dom Polski" odbyła się uroczysta akademja, podczas której referat o Koperniku wygłosił p. Wł. Pieniężny, przemawiali także prezes Tow Ludowego p. Sonnwald i poseł Baczewski. Śpiewy chóralne i deklamacje zakończyły uroczystość.

W poniedziałek rano o godzinie 8-mej odbyła się w prastarej świątyni św. Jakóba, w której murach wielki nasz rodak modlił się przed 400 laty, solenna msza św. Przedstawiciele towarzystw i garstka rodaków stawić się tylko mogła, obowiązki przykuły wielu do warsztatów pracy.

Po mszy św. delegacja towarzystw olsztyńskich z posłem Baczewskim na czele złożyła u pomnika Kopernika wieniec z dedykacją: „Polacy na Warmji swemu Rodakowi".

Zwierze czy człowiek?

Osoba mordercy. — Dalsze śledztwo. — Pogrzeb ofiar.

Od specjalnego korsp.

Poznań, 22. II. 1923 r.

Antoni Sobczak, morderca rodziny Kosterów liczy lat 25, urodzony w Bomblinie, powiecie obornickim. Stałego zawodu niemiał, przerzucał się z jednego fachu do drugiego. Rodzice, którzy posiadają 27 morgowe gospodarstwo, mieszkają w Bomblinie. oprócz tego ma trzy siostry i dwóch braci,

W wojsku polskim służył przy 17 p. ułanów w Gnieźnie, aż w wrześniu 1920 r. wstąpił w służbę gospodarstwa pod Inowrocławiem. Pracodawcy swemu skradł 2 ubrania i zegarek za co musiał odsiadywać karę w więzieniu we Wronkach.

Po zwolnieniu udał się do Torunia, gdzie był zajęty u budowniczego p. Rogali, a stamtąd do Grudziądza. Później poznał się Sobczak w Tczewie z 23-letnim Walentym Panowiczem pochodzącym z Główny p. Poznaniem, wróciwszy do Poznańskiego, zapoznał się w końcu z Kosterą — o czem już w ostatniej korespondencji wspomniałem — u którego znalazł pracę. Tam powziął zamiar zamordowania rodziny K. z chęci zysku. Przebieg strasznego czynu przedstawia się m. i. podług zeznania Sobczaka w następujący sposób: „Ponieważ było jeszcze ciemno uderzyłem młotem w miejsce, w którem, przypuszczałem, znajduje się głowa śpiącego. Parobek jęknął, wtedy nakryłem głowę derką i ustawiłem się na czatach, bo wiedziałem, że Kostera budzi zwykle służbę".

Zbrodniarz jest bardzo przygnębiony, płacze, gdy się znajduje sam na sam, a zresztą zachowuje się spokojnie.

Z zeznań świadków jest następujący szczegół bardzo charakterystyczny co do oceny zbrodni przez samego zbrodniarza.

Sobczak, przebywając w mieszkaniu kobiety półświatka, czytał jej szczegółowy opis zbrodni pism poznańskich. Skończywszy, towarzyszka jego, nie przypuszczając ani na chwilę, że ma przed sobą mordercę, wyrzekła: „Dla tego człowieka kula za mało!" a on na to odrzekł: „Gdybym był sędzią, to kazałbym mu powbijać kolki w ciało całe i je podpalić".

Taka ocena swego bestjalnego czynu, z zimną krwią wypowiedziana świadczy dobitnie o tem, że nie z człowiekiem ma się w tym wypadku do czynienia, ale z potworem.

Pogrzeb 7 ofiar zbrodni odbędzie się dziś popołudniu o godz. 2-ej. Zwłoki przewiezione zostaną do zagrody ś. p. Kosterów w Piątkowie, skąd orszak pogrzebowy ruszy na cmentarz św. Wojciecha. R—cz.

Rozmaitości.

× SARKOFAG FARAONA. Reuter donosi z Luxoru w Egipcie o odnalezieniu sarkofagu faraona Tutenkhamona

× URODZINY KSIĘCIA ANGIELSKIEGO. Poraz pierwszy angielskiej parze królewskiej przybył wnuk Jedyna córka króla księżna Mary która w roku zeszłym wyszła za hrabiego Lascelles powiła 7-go lutego syna, którego jeszcze ni ochrzczono, Z tego powodu wszyscy chłopcy angielscy, którzy przyszli 7-lutego na świat, pozostają chwilowo bez imienia, gdyż rodzice pragną nadać swoim synom imię, jakie otrzyma młody książę.

× NOSIŁ WILK — PONIEŚLI I WILKA. Dzienniki z Rewla donoszą, że w Moskwie powiesił się oficjalny kat przy centralnym zarządzie tajnej policji republiki sowietów. Urzędnik ten sprawował zaledwi od 2 lat swe wysokie funkcie i wtym krótkim przeciągu czasu zdołał niemniej powiesić z górą 2000 skazańców! Tego jednakże nerwy Imci Pana Kata na usługach panów Trockich i Dzierżyńskich nie potrafiły wytrzymać — i wypowiedziały wreszcie posłuszeństwo.

× KIEDY WYGAŚNIE SŁOŃCE? Dwa miliardy lat upłyną jeszcze — oświadczył słynny szwedzki uczony na zjeździe przyrodników w Lipsku — zanim wyczerpią się olbrzymie zapasy ciepła słonecznego i lodowata atmosfera wszechświata zniszczy wszelkie objawy życia twórczego na ziemi.

× WIEK WODOSPADU NIAGARY. Dotychczas obliczano wiek Niagary na jakie 30 000 do 40 000 lat. Amerykański uczony, prof. Wrigth który badał wodospad i grunt pod nim przez dłuższy czas, obliczył, że pokłady, które znajdują się pod wapniskiem., utworzone przez wodospad, rozpadają się rocznie na 2.5 do 5 centymetrów. Dowodziłoby to, że rzeka zużyła około 10 000 lat. by stworzyć wodospad.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

Targ poznański.

— Ułatwienia dla gości zagranicznych na Targ Poznański. Wszystkie polskie placówki konsularne upoważnione zostały do udzielenia uczestnikom 3-go Targu Poznańskiego, mającego się odbyć w czasie od 29 kwietnia do 5 maja br. w Poznaniu wiz z opłatą 75 proc. niższą, aniżeli opłaty zwyczajne. (PAT.)

— Biuletyn Targów Pozn. dla gości zagranicznych. Czyniąc zadość życzeniom, objawionym ze strony licznych zagranicznych interesentów, miejski urząd Targu Poznańskiego zdecydował się wydać w marcu rb. specjalny numer zagraniczny (biuletyn). Biuletyn ten redagowany w języku francuskim, angielskim i niemieckim będzie źródłowym i wyczerpującym informatorem dla cudzoziemców, którzy corocznie biorą udział w Targach Poznańskich.

HANDEL.

— Nadzwyczajne zebranie kupców i przemysłowców w Tucholi odbyło się w środę, dn. 21 bm. Zebranie zagaił prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych p. Stanisław Janeczkowski, witając przybyłych z Grudziądza posła p. L. Krzywińskiego i kierownika Związku p. M. Pacoszyńskiego. Pierwszy zabrał głos poseł p. Krzywiński, który w dłuższem przemówieniu scharakteryzował obecne położenie państwa naszego. Mówca wytknął cały szereg błędów, powstałych wskutek jednostronnych rządów lewicowych, schlebiających pewnym masom. Stan taki trwać dłużej nie może, gdyż posuwamy się stale ku przepaści. Obecnie jednak, już nawet szersze sfery robotnicze. zorjentowawszy się w położeniu, pragną zmiany obecnego rządu, nierokującego żadnych nadziei poprawy. Dalej prelegent poruszył wiele bolączek handlu i przemysłu, które wskutek stałego wzrostu drożyzny, stają się dla sfer gospodarczych coraz dotkliwsze. Za barwny i treściwy referat nagrodzili zebrani p. posła oklaskami.

Z kolei zabrał głos kierownik p. M. Pacoszyński i nawiązując do przemówienia p. Krzywińskiego, konstatuje, że wPolsce nie dzieje się tak, jak być powinno. jednakże mówca wierzy w siły twórcze społeczeństwa polskiego, które pozwolą nam wybrnąć z obecnej sytuacji. Prelegent przypomina aforyzm Krasińskiego: „Bo narodu duch zatruty, to dopiero bólów ból". Duch narodu jest zdrowy. świadczy o tem zmartwychwstanie Ojczyzny naszej i niezapomniany „Cud nad Wisłą". Należy nam tylko skonsolidować siły nasze i mieć wiele wyrozumienia dla chwilowych niedomagań. Że jest źle to winne nietylko rządy, ale winniśmy my także, jako obywatelowie tego kraju, żeśmy wczas nie potrafili zapobiedz złemu. Polska, niestety, posiada jeszcze zbyt dużo niewolników, a zamało prawdziwych obywateli kraju. Mamy takich obywateli, wśród różnych sfer społecznych, gdzie głównie interes własny góruje ponad wszystkiem. To też tego pokroju obywatele chcieliby ciągnąć jaknajwiększe korzyści z państwa a natomiast jaknajmniej ponosić ofiar. Prelegent rozwija postępy w dziedzinie rolnictwa przemysłu i handlu. Omawia następnie przyczyny i skutki drożyzny, podkreślając, że uczciwe kupiectwo ponosi w tym względzie jaknajmniejszą winę. Nad oba referatami wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabierali pp. **Górny, Więckowski, Prośniewski, Więckowski Fr., Krüger, Rzendkowski, Kogen, Gumiński. Wilant, Ciszewski i prezes Janeczkowski.** Szczegółowych objaśnień udzielali obydwaj prelegenci. Należy zauważyć, że przebieg zebrania przy udziale około 70 kupców i przemysłowców miał charakter bardzo poważny i znamionował, że sferom gospodarczym nie chodzi o pustą krytykę rządu, lecz chodzi o byt i przyszłość państwa naszego.

— Chwiejność cen i drożyzna. Firmy handlowe zawiadomiły swych klientów, że wobec ogólnej sytuacji wzmagania się drożyzny i wytworzonego stąd stanu na rynku, firmy hurtowe i domy handlowe podejmują się wykonywania obstalunków tylko według cen dnia wysyłki koleją towaru. Jednocześnie hurtownie nie przyjmując żadnych weksli na zamówione towary, sprzedając tylko za gotówkę.

— Rezolucje zjazdu kupiectwa w Bydgoszczy. Ub. niedziel odbył się w Bydgoszczy Zjazd Zarzadów organizacji kupieckich całej Polski, na którym uchwalono rezolucje następującej treści:

1. Celem utworzenia wielkiej i silnej organizacji kupiectwa na cała Polskę wzywa się wszystkich kupców chrześcijan Rzeczypospolitej Polskiej do bardziej intensywnej organizacji lokalnej a to w szczególności na terenie b. Kongresówki i Małopolski.
2. Sejmik wzywa organizację kupców w Warszawie, by przystąpiła natychmiast do stworzenia centralnej organizacji związkowej na całą Polskę, w którym to celu ma być zwołany najdalej do 4 tygodni raz jeszcze zjazd delegatów zarządów organizacyj kupieckich do Warszawy z całej Polski, a który w tej sprawie będzie ostatecznie decyzjum.
3. Wzywa się wszystkich kupców chrześcijan, aby wszelkiemi siłami starali się systematycznie zdobywać placówki handlowe, przedewszystkiem w tych miejscowościach w Polsce, gdzie placówki te dotąd znajduja się w rękach niepolskich.
4. Wszelkie wyzbywanie się placówek handlowych ze strony kupców polskich w celach spekulacyjnych sejmik piętnuje jako sprzedawczykowstwo, a prasę narodową wzywa, aby sprzedawczyków takich napiętnowała jaknajostrzej publicznie.
5. Wzywa się wszystkie polskie chrześcijańskie banki, aby pod żadnym warunkiem nie udzielały kredytów żywiołom nam wrogim, natomiast popierały jaknajskuteczniej nasze placówki handlowe.
6. Wzywa się kupców chrześcijańskich, aby pod żadnym warunkiem nie czynili zakupów towarów w firmach żydowskich.
7. Wzywa się generalną organizację, mająca powstać w Warszawie, aby rozpoczęła swą pracę w kierunku opanowania dla Polski handlu w Gdańsku i starała się tamtejsze kupiectwo w walce przeciw hakacie gdańskiej poprzeć, przyczem kupiectwo polskie powinno dążyć do tego, aby zdobyć w Gdańsku jaknajwięcej placówek eksportowych dla siebie.
8. Całą prasę narodowo-polską Zjazd wzywa, aby nie umieszczała ogłoszeń żydowskich natomiast ogłasza konsekwentnie i systematycznie hasła „Swój do swego po swoje"

Poza temi rezolucjami w sprawie walki z żydowstwem Zjazd uchwalił:

1. Zjazd zarządów organizacyj kupieckich, zebrany w Bydgoszczy 18 lutego, stwierdza z oburzeniem, iż wiele dykasteryj rządzących w państwie polskiem, jak Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Skarbu, Intendentura itd. jest opanowanych przez czynniki żydowskie.
2. Zjazd protestuje przeciw takiemu objawowi, jako wysoce szkodliwemu dla losów naszej państwowości.
3. Zjazd wzywa czynniki miarodajne, a więc Sejm, Radę Ministrów itp., iżby z podobnie szkodliwym objawem rozpoczęły natychmiast celowa systematyczną walkę i to bezwzględnie aż do wyparcia żydowstwa z wszelkich dykasteryj władz państwowych.

Zagranica.

△ **Austrjacki handel zagraniczny.** Wartość wwozu spadła z 1699 miljonów kor. w złocie w r. 1921 na 1552 miljony kor. w złocie w z. r. Wartość eksportu podniosła się z 904 miljonów kor. w złocie do 1047 miljonów kor. w złocie. Importowano z Niemiec 37.3 proc., z Czechosłowacji 37,1 proc., z Węgier 6,3 proc., z Polski 5.4 proc. (PAT.)

△ **Stan finansów Czechosłowacji.** Według wykazów bankowych za drugi tydzień lutego br. obieg pieniędzy papierowych Czechosłowacji, zmniejszając się o 292 miljony koron, spadł do wysokości 8 miljardów 689 miljonów, to znaczy jest mniejszy o 1 miljard 444 miljony od dopuszczalnego swojego maksymum. Zapas dewiz wzrósł o 9 i pół miljona. dochodząc do sumy 429 miljonów, zapas kruszczu wzrósł do sumy 822 miljony koron. (PAT.)

— Nowe krótkoterminowe bony we Francji. Senat uchwalił projekt upoważniający rząd do wypuszczenia w roku 1923 krótkoterminowych bonów na sumę 13 miljardów franków. (PAT.)

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Dnia 19 lutego br. wieczorem zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami nasza najukochańsza droga matka, teściowa i babka

ś. p.

z Kawskich Honorata Tesmer

w 80 roku życia, o czem donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążona w imieniu rodziny

Walerja Drew,
Puck. (Pom.)

Pogrzeb odbył się w Toruniu w piątek, o godz. 3 po poł. [4396

Urzędowe obwieszczenia

władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow.
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Następny kurs podkowniczy w Toruniu rozpoczuie się dnia 10 marca 1923 r.

Od kandydatów chcących brać udział w kursie tym wymaga się ukończenia 19 roku życia i przedłożenie świadectwa czeladnika kowalskiego. Kurs trwa 3 miesiące, a nauka jest bezpłatna. Koszta utrzymania podczas brania udziału w kursie, ponosi kandydat osobiście.

Zgłoszenia na kurs przedkładać należy na ręce p. Dr. Gracza, Radcy Wojewódzkiego w Toruniu.

Grudziądz, dnia 22 lutego 1923 r.

Magistrat
podp. Włodek. 4394

Konkurs.

Magistrat miasta Grudziądza sprzedaje barak włącznie z murowanym fundamentem położonym na terenie Szpitala Miejskiego ul. Sądowa nr. 5/6 najwięcej dającemu za zapłatą w 24 godzinach po zawiadomieniu, że interesentowi został barak sprzedany. W celu zwiedzenia baraku dla interesentów wyznacza się czas od godziny 8-mej rano do 1-szej w południe; ostatni termin składania ofert 2-go marca 1923 r. do południa od godziny 10-tej.

Magistrat Szpital miejski.
(—) Sikorski. 4395

Magistrat miasta Grudziądza,

Wydział V. Budownictwo, poszukuje od dnia 1. IV. br.

inżyniera

(starszego technika)

na stanowisko Kierownika działu robót podziemnych

Od kandydata wymaga się ukończone studia jak i obszerną praktykę w zakresie budowy dróg i kanalizacji.

Pobory wedle VIII. wzgl. VII. klasy pragmatyki państwowej plus 50% dodatku miejscowego.

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i uwierzytelnionych świadectw, których się nie zwraca, należy skierować do dnia 15 marca br. do Wydziału Prezydjalnego tutejszego magistratu.

Magistrat Wydz. V. Budow.
(—) Stolowski. 4360

Kino Apollo Kino

Na życzenie Szan. Publiczności wyświetlamy 12 aktów (I i II. serja) razem

Czarna Ręka czyli Hrabia X.

[4398] **Dyrekcja.**

Deski sosnowe materjał stolarski

1 wagon i 1 wagon

szalówek I. kl.

natychmiast do odstąpienia.

Oferty nadsyłać do:
Tuszewskie Warsztaty Stolarskie
Grudziądz, Groblowa 9.
4401

Zw. Lud. Nar.
Sobota, dnia 24 lutego 1923 r.

Walne Zebranie

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie ustępującego zarządu.
3. Wybory nowego zarządu.
4. Referat p. posła Krzywińskiego.
5. Wolne Głosy. 4402

Przybycie wszystkich członków konieczne.

Ubezpieczeniowca

ogień-grad

na stanowisko kierownicze poszukuje do Grudziądza poważne Tow. Ubezpieczeń. Oferty: Grudziądz, Hotel Dworcowy dla K. C. [4393



Parę zdrowych, ładnych **koni**

(gniade wałachy) z powozem i uprzężą nadających się także jako **konie robocze**

sprzeda korzystnie Kollński, Grudziadz
skład żelaza, Wybickiego 7, Telefon 8 [4358

Formularze

do spisu ludności
oraz prac przygotowawczych
do akcji wymiarowej, jako to

Spis osób

gminy obszaru dworskiego
po 150 marek

Wykazy podatku państw.

(Staatssteuerrollen)
po 150 marek

List podatku państwow.

(Staatssteuerlisten)
po 500 marek

poleca dopóki zapas starczy

Drukarnia Pomorska T. A.

Tel. 50 i 51 Grudziądz Groblowa 27/29

Baczność! **Baczność**

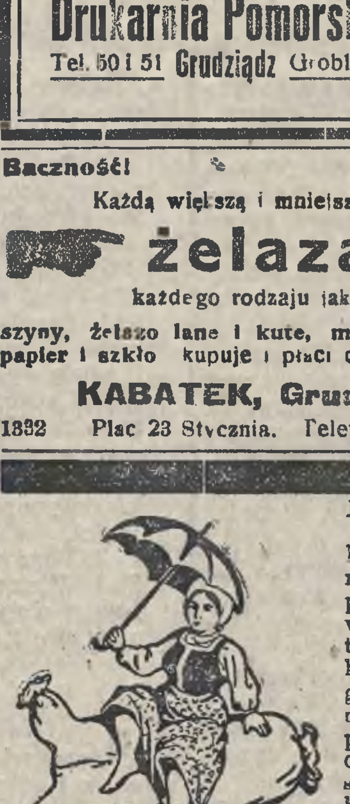
Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz
1332 Plac 23 Stycznia. Telefon 92



Nad „Sapon" niema nic lepszego do prania. Pani sama przekona się o wszelkich zaletach tego środka, gdy użyje go raz do prania bielizny. „Sapon" z marką ochronną „koszulką" łatwiej brud rozpuszcza niż mydło, pranie mniej kosztuje, a bielizna się nie niszczy i ma śnieżnobiały wygląd. „Sapon" z marką ochronną „koszulką" jest do nabycia w każdym składzie. WYRÓBCHEM FABRYKI „ERGASTA" C. NAGORSKI, STAROGARD (POMORZE)

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. 81A i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje walu*y zagraniczne złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Sprzedaże

Salonik orzechowy. lepszego wykonania, **garnitur pluszowy** (kanapa fotelik), wyściełane włosiem. **stół. duże lustro** z podstawka. 2 taboreciki damskie, **4 krzesła,** duże obudowanie z lustrem, 2 pat. krzesła biegunowe, garnitur do pisania (wyrób przedwojenny) prawie nowy,

sprzeda

LIPIŃSKA,
Chełmińska 30. (5361

1 białe łóżeczko dziecięce z materacem na sprzedaż ul. Nadgórna nr. 48a, I ptr. podw. na lewo. (5365

Maszynę do pisania

tastatura polska i niemiecka

sprzedamy

Związek Kupiecki,
GRUDZIĄDZ,
Józefa Wybickiego 31.
4397

Maszyna

do pisania

(pojedyńczy system) na sprzedaż. 4403

P. Marschler, Grudziądz

Posady

Pomocnika malarskiego

obeznanego także z napisami godeł firmowych poszukuje od zaraz przy stałej pracy 4385

P. Marschler,
mistrz malarski Grudziądz.

Poszukuję (5363

ucznia

Jan Matyniak,
fryzjer
Grudziądz, Lipowa 53.

Dla naszych dwuch córek poszuk. się miejsca jako [5334

elewki

w większym majątku. Zgł. p. nr. 5334 o. Gł. P.

Biegła maszynistka,
znająca również stenografję, poszukuje **posady.** — Oferty do Gł. Pomorsk. pod nr. 5358.

Kupna

Potrzebny

MOTOR

na prąd stały z rozrusznikiem 440 Volt 8—12 koni maszyn obrotów około 1000. Może być i używany byle w dobrym stanie. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 5362.

Mieszkania

Poszukuje się

mieszkania

5 pokojowego, pustego, możliwie w pobliżu szkoły kawalerji. — Zgłosz. do Eksped. Głosu Pomorskiego pod nr. 5359

Mieszkania

2—3 pok. z kuchnią bez mebli poszukuję Łask. zgłosz. do Eksp. Głosu Pomorsk. pod nr. 5360.

Do prowadzenia większej Spółdzielni Spożywców w większem mieście Pomorza poszukujemy [4400

dzielnego kupca

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Głosu Pomorskiego **pod „Spożywcza".**

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* ***Tel. 981.***

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3408

KALI

20 do 40% według życzenia, poleca wagonowo przy natychmiastowej dostawie i pod korzystnymi warunkami [4228

Emil Fruehling, Poznań
Św. Marcin 43. Telefon 3099 i 5349.
Adres telegr.: „**Saatkartoffel**"

Odebraliśmy kilka wagonów

ŚLEDZI

i polecamy po cenach dziennych
Vaar 22 r 4-500, 6-700 oraz **Jarmouth Matties 22 r.**

Hurtownia Spółek Spożywców T. A.
Tel. 741-742 **Oddział w Grudziądzu.** Tel. 741-742

Dobrze umeblowany

pokój

z utrzymaniem lub bez do wynajęcia ul. Kościuszki 19, parter prawo.

Różne

Dzielny kupiec weźmie

udział

3.000.000 marek

w jakiekolwiekbądź przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Eksp. Głosu Pomorsk. pod nr. 5361.

Poszukuję (5366

3 milj. mk. pożyczki

na posiadłość. Łaskawe of. upr. przesł. do J. Rydzewskiego w Grupie powiat świecki.

Karty

od- i zameldowania
dla Hoteli
poleca
Drukarnia Pomorska,
Grudziądz, Groblowa 27/29.

Dzierżawy

Torfowisko

ca. 100 mórg, pokład do 10 m. głębokości torfu prima, 3 klm. od kolei bez szosy **wydzierżawię** solidnemu przedsiębiorstwu posiadającemu własną kolejkę polową i maszyny. Bliższych informacji udzieli zarząd majątku **Szluza** p. Lipusz pow. Kościerski. 5350

Nasze agencje w Grudziądzu.

Szanownym naszym czytelnikom z miasta zwracamy uwagę na nasze agencje w których zapisywać i odbierać można „Głos Pomorski".

Appelt, Łąkowa 3.
Banach, Kościuszki 7 a.
Bażański, Józefa Wybickiego.
Cysarski, Nadgórna 48.
Demski, Cegielniana 5.
Dombrowski, Nadgórna 64.
Draszanowski, Chełmińska 5.
Dumont, Pańska 17.
Dumont, Toruńska 34.
Dunajski, Kalinkowa 1.
Franck, Tuszewska Grobla 40.
Fuchs, 3-go maja 7.
Górny, Rzezalniana 20.
Ganske, Lipowa 33.
Igliński, Rzezalniana 19.
Jaster, Koszarowa 13.
Jaworski, Chełmińska 92.
Jarzembowski, Czerwonodworna 20.
Hetmański, Małe Tarpno Grudziądzka 20.
Kruszona, Toruńska 22.
Kochański, Czerwonodworna 18.
Kulerski, Pańska 19.
Lewandowski, Młyńska 4.
Lniski, Radzyńska.
Lykowski, Toruńska 26.
Mińska, Małe Tarpno Grudziądzka 1.
Orzechowski, 3-go Maja 11.
Pannes, Lipowa 19.
Superszyński, Bracka 11.
Sontowski, Rzezalniana.
Tucholski, Lipowa 59.
Wawrzyniak, Lipowa 3.
Wawrzyniak, Plac 23-go Stycznia 29.
Wiedza, Józefa Wybickiego 33.
Wysocki, Nadgórna 37.
Wrocławski, Chełmińska 65.
Wiśniewski, Koszarowa 10.
Wilszewski, Biskupia 15.
Żych, Łąkowa 12.